KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 29 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 269.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Targi o rozbrojenie

w naradach genewskich.

LONDYN, 28.9. Prasa angielska, jeżeli chodzi o widoki powodzenia w sprawie konwencji rozbrojeniowej, **daje bardzo pesymistyczną ocenę sytuacji w Genewie.** „Daily Herald" mówi o impasie francusko - niemieckim i przewiduje, że wyprowadzić z niego może jedynie pośrednictwo brytyjsko - amerykańskie.

„Daily Telegraph" twierdzi, że Niemcy wysunęły bardzo zdecydowane zastrzeżenia przeciwko 4-letniemu okresowi próbnemu, **Francja zaś opiera się udzieleniu Niemcom zezwolenia na zwiększenie obecnego stanu ich zbrojeń.** Dziennik przewiduje, że rozmowy przeniosą się na płaszczyznę paktu 4.

To samo zdaje się wynikać z artykułu „Times'a", który pisze: „Wydaje się rzeczą bezwzględnie konieczną, aby grupa mocarstw powzięła decyzje w sprawach spornych, zanim rozpocznie się konferencja. Inne państwa po za temi, które podpisały pakt 4, są conajmniej tak samo zainteresowane w tych decyzjach, ale pakt 4 nakłada na jego sygnatarjuszy pewne obowiązki co do wspólnej inicjatywy. Pozatem udział Niemiec w pakcie 4-ch zapewnia, jak się zdaje, ostateczne przyjęcie przez Rzeszę tych decyzji, które mocarstwa paktu 4-ch powezmą jednomyślnie.

PARYŻ, 28.9. Pertinax, pisząc o rozmowach genewskich, twierdzi, że w sprawach sankcji nietylko nie doszło do żadnego zbliżenia pomiędzy Francją i Anglją, ale nawet, według kursujących pogłosek, **Paul Boncour skłonny był skapitulować, t.j. wyrzec się tezy francuskiej.** Pertinax przypomina wobec tego słowa premjera Daladiera, który wielokrotnie oświadczał, że **bez sankcji kontrola niema żadnego znaczenia.** Autor artykułu twierdzi również, że rząd włoski zgadza się z francuskim punktem widzenia w sprawie kontroli i okresu próbnego, ale że powrócił znowu do swej podtrzymywanej od 2-ch tygodni tezy w sprawie dozbrojenia Niemiec. Włochy pragną, aby w myśl planu Mac Donalda Reichswehra przemianowana była na milicję, złożoną z 200 tysięcy ludzi i zaopatrzoną w tę samą broń, co i armje innych państw. W ten sposób zasada równości praw byłaby zrealizowana przed upływem okresu próbnego.

Przeszło 200 miljonów

subskrybowano wczoraj pożyczki narodowej.

WARSZAWA, 28.9 (Tel. wł.). Wczoraj w pierwszy dzień subskrypcji pożyczki narodowej dał wyniki niezwykłe.

Według danych z godziny 11 wieczorem ogólna suma pożyczki wyniosła 192 miljony zł., zatem pożyczka 120 milj. zł. już w pierwszym dniu została pokryta z dużą nadwyżką.

Z nadchodzących do Ministerstwa skarbu informacyj o stanie zgłoszeń pożyczkowych zdołano ustalić, że: wojskowość subskrybowała 15.028.000 zł., Min. poczt i telegr. — 4.387.000 zł., woj. Poznańskie — 11.800 tys., woj. Lwowskie — 15 i pół milj. zł., woj. Łódzkie — 15.400.000 zł., woj. Pomorskie — 7 milj. zł., woj. Krakowskie — 13 i pół miljl. zł., woj. Śląskie — 17 milj. 280 tys. zł., w tem 5 milj. urzędnicy państwowi, Gdańsk — 618 tys. zł., Gdynia — 1 milj. 770 tys. zł. Warszawa i woj. Warszawskie — 60 milj. zł.

NA TERENIE ZAGŁĘBIA.

W naszem Zagłębiu wysokość sum subskrybowanych przedstawiała się wczoraj o godz. 9 wieczorem w sposób następujący:

SOSNOWIEC — ogólna suma podpisaenj pożyczki 1.279.340 zł., z tego wpłacono 222.460 zł. Subskrybentów 4008.

BĘDZIN — ogólna suma 695.850 zł., wpłacono 107.485 zł., subskrybentów 1210.

DĄBROWA — ogólna suma 660.100 zł., wpłacono 201.233 zł., subskrybentów 1135.

Ogółem wczoraj Zagłębie subskrybowało 2.635.290 zł.

Dane te zasięgnięte są z urzędów skarbowych, które miały informacje ze wszystkich banków, kas i innych placówek, gdzie można było subskrybować pożyczkę narodową.

Należy nadmienić, że niektóre towarzystwa przemysłowe subskrybowały pożyczkę w Warszawie.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

WARSZAWA, 28.9 (Tel. wł.). Według obliczeń z godz. 12 w nocy w całym kraju subskrybowano ogółem 200 milj. 500 tys. zł.

Daleko idące redukcje

w budżecie na rok 1934-35?

WARSZAWA, 28.9. W ubiegłych latach preliminarz budżetowy był gotowy mniejwięcej w połowie września i około 20 przesyłany był do Rady ministrów. W tym roku nastąpiło pewne opóźnienie, które, jak się dowiadujemy, wynikło z dwóch przyczyn.

Po pierwsze ostateczny układ preliminarza zależny jest od wyniku prac nad usprawnieniem administracji, która pociągnie za sobą redukcję urzędników, a zatem i oszczędności.

Po drugie czeka się, jaki rezultat przyniesie rozpoczęta subskrypcja na pożyczkę narodową, która, jak wiadomo, pokryć ma niedobór budżetowy.

Ministerstwo skarbu poraz drugi wezwało wszystkie ministerstwa, aby jaknajprędzej dostarczyły materjał budżetowy, przypominając wydany poprzednio okólnik o konieczności poczynienia daleko idących redukcyj, w celu urealnienia budżetu.

W Lidze Narodów

Sukces kanclerza Dollfussa.

WIEDEŃ, 28.9. Dzisiejsze dzienniki poranne stwierdzają jednomyślnie, że kanclerz Dollfuss odniósł wczoraj w Genewie wielki sukces. **Długotrwałe i demonstracyjne oklaski, które towarzyszyły jego mowie, były również wyrazem sympatji Ligi Narodów dla Austrji.** Szczególne wrażenie wywołał końcowy ustęp mowy Dollfussa, stwierdzający, że **Austrja pragnie utrzymania niezawisłości i wolności nietylko na podstawie formalnych traktatów, lecz także z własnej woli swej ludności.** Ogólną uwagę zwróciły też słowa kanclerza, że byłoby rzeczą niemożliwą i nienaturalną, aby przekształcenie duchowe i materjalne w poszczególnych państwach odbywało się według jednakowych dla wszystkich szablonów. Austrja pragnie oprzeć swoją konstytucję na zasadach encykliki papieskiej.

„Reichpost" podkreśla, że w czasie owacji dla Dollfussa **delegacja niemiecka zachowała się biernie i milczaco.** Demonstracja ta — pisze dziennik — nie była dla nas niespodzianką i nie może nas irytować. Przykro jest tylko nam, jako Niemcom, że rząd t. zw. „Powstania narodowego" obrał sobie forum międzynarodowe w Genewie za miejsce demonstracji przeciwko państwu niemieckiemu.

NOWY STATUT

ADMIRALICJI JAPOŃSKIEJ.

LONDYN, 28.9. Z Tokio donoszą, że rząd uchwalił nowy statut admiralicji. Szefa sztabu admiralicji jeszcze bardziej uniezależniono od gabinetu i przyznano mu niezwykle szerokie pełnomocnictwa. Nowe te uprawnienia pozwolą admiralicji na niedopuszczenie do powtórzenia się sytuacji z r. 1930, kiedy gabinet złamał opór admiralicji w sprawie londyńskiego układu morskiego i układ ten podpisał.

W GENEWIE.

GENEWA, 29.9 (Tel. wł.). Min Beck przyjął w Genewie kanclerza Dollfussa oraz delegata amerykańskiego Davisa.

Smierć w płomieniach

PŁONĄCEGO SAMOLOTU.

LUBLIN, 29.9 (Tel. wł.) W Lublinie wydarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot Oprynski, który poraz pierwszy pilotował samodzielnie, runął na ziemię, w samolocie wybuchnął pożar. Nieszczęsny pilot zginął w płomieniach.

Przyczyną katastrofy oberwanie się skrzydła samolotu.

RUNĄŁ KOMIN.

LUBLIN, 29.9 (Tel. wł.). W fabryce Plage - Laśkiewicz runął komin fabryczny na kotłownię. Strat w ludziach na szczęście nie było.

Kongres Eucharystyczny

W KONGO BELGIJSKIEM.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 28.9. W Kongo belgijskiem odbył się po raz pierwszy kongres eucharystyczny, który zgromadził kilkadziesiąt tysięcy tuziemców z rozmaitych okolic. Na kongresie byli również obecni delegat apostolski, arcybiskup Dellepiane, wicegubernator jeneralny, jeneral Ernieus, oraz 114 biskupów misyjnych i księży.

Francusko-sowieckie

ROKOWANIA HANDLOWE.

PARYŻ, 28.9. — Wyznaczone pierwotnie na dzień dzisiejszy wznowienie rokowań handlowych francusko-sowieckich odłożono do przyszłego tygodnia. Przyszły układ handlowy zmierzać ma do zastosowania do niektórych towarów sowieckich taryfy minimalnej, albo taryfy ogólnej, oraz do przywrócenia równowagi bilansu handlowego, który obecnie jest wybitnie deficytowy dla Francji gdyż według danych statystycznych przywóz sowiecki do Francji w roku 1932 wynosił 539 mil. franków, wywóz zaś z Francji do Rosji — zaledwie 4 milj. Równowaga ta będzie mogła być osiągnięta, jeżeli rząd sowiecki zgodzi się na dokonywanie pewnych zamówień we Francji.

Spisek w Kabulu.

LONDYN, 28.9. Z Peszawaru donoszą, że w Kabulu wykryto sprzysiężenie przeciwko królowi Nadir Szachowi. Dokonano licznych aresztowań wśród zwolenników b. króla Amanullaha. Pięciu wyższych urzędników b. króla skazano na śmierć. Między innymi jen. Szermot Chana i b. ministra Mohd Mahdiego. Wyrok został wykonany.

Generał Weygand

PRZEBYWA W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 28.9. Wczoraj popołudniu przybył generalny inspektor armji francuskiej generał Weygand samolotem francuskim do Pragi. Na lotnisku powitali go minister obrony krajowej Bradacz oraz przedstawiciele armji czechosłowackiej. Generał Weygand udał się następnie do ministerstwa obrony krajowej, gdzie pozostawał do wieczora.

Ogólnie zapowiadają, iż podróż generała Weyganda ma charakter prywatny. Podróżuje on zachowując ściśle incognito. Weygand zabawi w Czechosłowacji około 5 dni. Czas ten spędzi na polowaniu u swych przyjaciół czechosłowackich.

Równocześnie przybył do Pragi, także zaproszony przez swych przyjaciół na polowanie, były minister finansów Flandin.

Hitlerowski biskup

BERLIN, 28.9. Zebrany w Wittenberdze narodowy synod ewangelicki powołał pastora Ludwika Muellera, męża zaufania Hitlera, na stanowisko pierwszego biskupa zjednoczonego niemieckiego kościoła ewangelickiego.

Rosyjscy hitlerowcy

ZOSTALI ROZWIĄZANI.

BERLIN, 28.9. Urząd tajnej policji państwowej rozwiązał ostatnio w Prusach rosyjską partję narodowych socjalistów, t. zw. „Rond". Według komunikatu oficjalnego, zarządzenie to podyktowane jest względami na bezpieczeństwo państwa niemieckiego, którego interesom szkodziły rozsiewane przez obce rasowo i ideowo elementy w Rondzie fałszywe wiadomości, mające na celu popieranie niepożądanych dążeń w polityce zagranicznej.

Hugenbergowski „Der Tag" wskazuje, że koła sowieckie, które niesłusznie podejrzewały czynniki niemieckie o utrzymywanie kontaktu z Rondem, zrozumieć winny znaczenie tego zakazu.

Gorący Bułgar

kłóci się z sędziami w Lipsku.

LIPSK, 28.9. — Tak się złożyło w procesie o podpalenie Reichstagu, że gdy tylko z ławy oskarżonych podniesie się oskarżony Bułgar Dimitrow, **dziennikarze spodziewają się sensacji,** a conajmniej starcia z przewodniczącym, który specjalnie złośliwie i uszczypliwie zachowuje się wobec niego.

I nie mylą się sprawozdawcy sądowi. **Gorący temperament Bułgara dostarczył im wczoraj znów sensacji.**

Podczas zeznań sędziego śledczego Vogta, Bułgar w podnieceniu zarzuca mu, **że śledztwo od początku prowadzone było tendencyjnie, a na dowód tego przytacza fakt, iż Vogt podał prasie komunikat, iż trzej Bułgarzy, zasiadający obecnie na ławie oskarżonych, brali udział w zamachu na katedrę sofijską.** Sensację wywołało przyznanie Vogta, że rzeczywiście zaszła wówczas pomyłka.

Dimitrow skarży się dalej, że nie konfrontowano go wcale z van der Lubbem, że mimo wielokrotnych próśb przez 5 miesięcy nie zdjęto mu, niewinnemu, kajdan.

Przewodniczący uderzeniami pięścią w stół próbuje uciszyć Dimitrowa, ten ze swej strony wśród dramatycznej ciszy na sali woła, iż sąd **odbiera mu możność obrony, że domaga się, jako obrażony przez sąd, rehabilitacji.**

Trybunał naradza się cicho i przewodniczący oświadcza Dimitrowi, że **jeśli wypowie choć jedno słowo jeszcze, zostanie natychmiast usunięty z sali.**

Po wczorajszej burzy zainteresowanie procesem wzmogło się jeszcze bardziej, tembardziej, że dziś zeznawać **mają świadkowie na okoliczność podpalenia Reichstagu.**

Świadkowie ci mieli zeznawać dopiero podczas rozprawy w Berlinie wobec **jednak** biernego oporu van der Lubbego postanowiono ich zbadać **już** obecnie.

Zainteresowanie daje się już zauważyć przed gmachem sądu, gdzie zebrały się liczne grupki ludzi, bowiem rozeszła się wiadomość, że część świadków przywieziona zostanie z obozu koncentracyjnego.

Po raz pierwszy też **ustawiono dziś przy wejściu podwójne posterunki szturmowców.**

Gdy sąd wchodzi na salę, van der Lubbe siedzi w swej zwykłej pozycji: głowa opuszczona wdół, dłonie między kolanami.

Rozprawa zostaje na pewien czas odroczona, ponieważ nie stawili się jeszcze świadkowie, którym dopiero wczoraj doręczono wezwania.

Po otwarciu rozprawy zeznają pracownicy urzędu opieki społecznej w Neuköln, jednak nic interesującego do sprawy nie wnoszą.

Naczelnik urzędu Frank opowiada m. in., **że na dwa dni przed próbą podpalenia otrzymał wiadomość, że komuniści planują napad na urząd.** Rzeczywiście tego dnia przyszło grupami do urzędu wielu mężczyzn, ponieważ jednak na miejscu było 9 policjantów, do żadnego zamachu nie doszło.

Ś. † P.

z Sojeckich WIKTORJA NOWAKOWA

OBYWATELKA M. CZELADZI

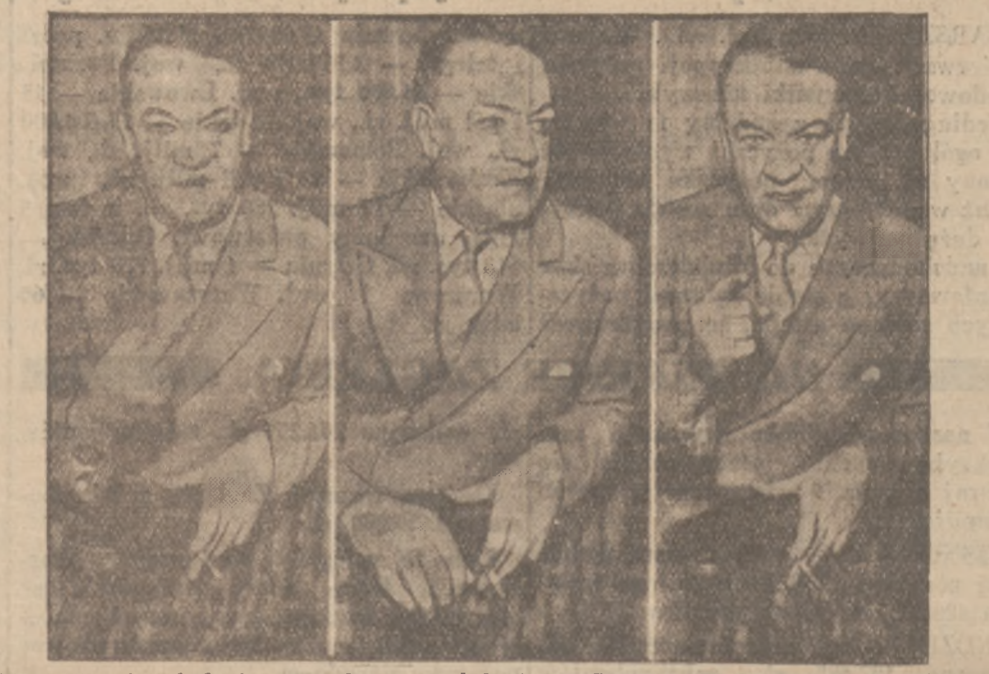
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 27.IX-1933 r., przeżywszy lat 63.

Eksportacja z domu żałoby w Czeladzi, przy ul. Milowickiej 17 do kościoła parafjalnego nastąpi 29 września o godz. 6 popoł.

Pogrzeb w sobotę o godz. 8 rano, o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKI SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUCZKI I WNUKI.

6010



Wymowna giestykulacja gospodarczego dyktatora Stanów Zjednoczonych generała Hugh Johnsona.

Sensacyjny plan jen. Johnsona

Kontrola rządu nad przemysłem.

LONDYN, 28.9. „Daily Herald" donosi, że prezydent Roosevelt udał się na odpoczynek do swej prywatnej rezydencji, aby rozważyć w spokoju niezwykle sensacyjny plan, przedstawiony mu przez dyktatora przemysłowego, jen. Johnsona.

Plan ten przewiduje całkowitą kontrolę rządu we wszystkich gałęziach przemysłu, zarówno w dziedzinie produkcji, jak i płac, czasu pracy i ceny towarów. Plan ten przewiduje nadto podział całej amerykańskiej produkcji przemysłowej na 7 odrębnych grup, z których każda podlegać ma kontroli specjalnego komisarza rządowego, wszystkie zaś poddane będą łącznej kontroli jednego najwyższego komisarza przemysłowego.

Otwarcie linji okrętowej

Konstanca — Palestyna.

KONSTANCA, 28.9. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie polskiej linji morskiej Konstanca — Palestyna. Zarząd polskiego Towarzystwa transatlantyckiego, reprezentowany przez dyrektora Leszczyńskiego, wydał na pokładzie „Polonii" śniadanie w którem wziął udział poseł R. P. w Bukareszcie, Arciszewski z małżonką, liczni przedstawiciele rumuńskich władz państwowych i miejskich, reprezentanci władz morskich, portowych, wojskowych, sanitarnych i celnych, prasy stołecznej i miejscowej oraz ze strony organizacji sjonistycznych p. Szafar z Warszawy i dr. Mibashauz z Bukaresztu. Poseł Arciszewski wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, iż otwarcie nowej linji tworzy nowy szlak komunikacyjny między północną a Lewantem dla ekspansji polskiej ku wschodowi, a dla Rumunji szlak ku północy z Gdynią.

„Polonia" odpłynęła wczoraj wieczorem, wioząc 700 wychodźców żydowskich z Polski do Palestyny oraz liczną wycieczkę dziennikarzy i turystów polskich.

Członkowie U. O. N. strzelają

przy legitymowaniu ich przez policję.

LWÓW, 29.9 (Tel. wł.). Wczoraj przechodzący ulicą Karmelicką posterunkowy Tendaj natknął się na dwóch podejrzanych ludzi, zatrzymał ich i zażądał wylegitymowania się. Jeden z osobników wyjął rewolwer, strzelił do posterunkowego i zranił go.

Nad ranem ujęto sprawcę, którym się okazał bojowiec U.O.N. Znaleziono u niego 3 pistolety, 2 granaty ręczne.

Oświadczył on, że U.O.N. nakazuje przy legitymowaniu natychmiast strzelać.

Proces samborski

Rewelacje o Baranowskim.

SAMBOR, 28.9. (Tel. wł.). Po jednodniowej przerwie, z powodu święta ukraińskiego, dziś wznowiono rozprawę o zabójstwo ś. p. Hołówki. W dalszym ciągu odbywają się przesłuchania świadków. Zeznawali głównie funkcjonarjusze policji.

Św. przodownik Badań zeznał, że Baranowski wprowadzał w błąd policję, bo gdy policja miała wiadomości, że Bidny gotuje zamach na targach wschodnich, to Baranowski wskazywał na Szewczenkę, tymczasem zamachu dokonał Bidny.

Św. Fedujewiczówna, studentka filozofji, córka sędziego Sądu Apelacyjnego, młode i przystojna, była kurjerką U. O. N. Opowiada o swoich stosunkach i Baranowskim, z którym widywała się często. Baranowski dał jej do przechowania rewolwer, którym został zabity ś. p. Hołówko.

Gdy sędzia zapytał, czy jej wiadomo, że Baranowski planował, by ją zabić, aby nie być zdekonspirowanym, Fedujewiczówna oświadczyła, że jest tem zaskoczona.

Starcia o kolej

WSCHODNIO - CHIŃSKĄ.

MOSKWA, 28.9. Z Charbina donoszą o nowych starciach pomiędzy sowiecką i mandżurską stroną zarządu kolei wschodnio - chińskiej. Na miejsce 5-ciu aresztowanych wyższych funkcjonarjuszy sowieckich dyrektor kolei Rudyj mianował również obywateli sowieckich.

Strajk górników

W PENSYLWANJI.

PITTSBURG, 28.9. W zachodniej Pensylwanji strajkuje obecnie przeszło 70 tysięcy górników.

BEZROBOCIE

W STANACH ZJEDN. A. P.

NOWY JORK, 28.9. Na dzień 1 września w Stanach Zjednoczonych było 11 miljonów bezrobotnych. W sierpniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o przeszło 800.000 osób. Są to dane, ogłoszone przez amerykańska Federację pracy.

W sądny dzień

ADWOKACI NIE CHCĄ BRONIĆ.

LWÓW, 28.9. W sądzie okręgowym w Tarnopolu ma się odbyć w dniu 30-go września bm. rozprawa, na której oskarżonych mają bronić adwokaci żydzi.

Ponieważ na 30-go przypada uroczyste święto żydowskie pojednania, czyli „sądny dzień", adwokaci żydzi, ustanowieni obrońcami z urzędu, wnieśli do sądu prośbę o odroczenie rozprawy na inny dzień.

Sąd, rozpatrzywszy podanie, odrzucił je.

Ciekawe, czy adwokaci żydzi zjawią się na rozprawę.

Wojna prasowa

SOWIECKO-NIEMIECKA.

MOSKWA, 28.9. Protest ambasady niemieckiej w Moskwie przeciwko wysiedleniu korespondentów pism niemieckich został przez władze sowieckie odrzucony. Dziennikarze niemieccy wyjeżdżają częściowo jutro, częściowo pojutrze.

Cała prasa w ożywionych komentarzach przytacza 8 wypadków aresztowań, rewizyj i gwałtów, których ofiarą padli korespondenci sowieccy na terenie Niemiec.

Pisma przyznają, że zerwanie stosunków prasowych pomiędzy krajami utrzymującemi normalne stosunki dyplomatyczne istotnie jest wypadkiem nie mającym precedensu, ale rząd niemiecki był o tem uprzedzony, a ponieważ z uprzedzenia tego nie wyciągnął konsekwencji, zatem przypuszczalnie tego sobie życzył.

Maszyna piekielna

NA GRANICY JUGOSŁOWIAŃSKO - GRECKIEJ.

BIAŁOGRÓD, 28.9. Ajencja Avala donosi, że wczoraj wieczorem w miejscowości Dżewdżelja na granicy jugosłowiańsko - greckiej nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Wybuch nastąpił w chwili, gdy właściciel kawiarni, który pierwszy zauważył maszynę piekielną zbliżył się do niej w towarzystwie zawezwanego policjanta. Przy wybuchu zabite zostały dwie osoby, a 5 odniosło rany. Śledztwo ustaliło przy badaniu szczątków maszyny piekielnej, że była ona tego samego typu, co maszyny piekielne, używane przez komitadżów. Władze jugosłowiańskie otrzymały w międzyczasie informacje, że dwie grupy komitadżów zauważone były i ścigane na terytorjum greckiem niedaleko od miejscowości Dżewdżelja. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zamach był dziełem komitadżów.

POWODZIE

WE FRANCJI POŁUDNIOWEJ.

PARYŻ. 28.9. Burze i powodzie w południowej Farncji wyrządziły wielkie szkody. Okolice Nimes najbardziej ucierpiały. Kilka osób poniosło śmierć. Szereg wsi jest odciętych od świata. W Sauve most został zerwany przez falę. W Lyonie, na tem samem miejscu dzie w maju ub. r. obsunięcie się gruntu spowodowało 40 ofiar, zauważono nowe rysy na powierzchni ziemi.

WYROK SANOCKI.

Proces sanocki, poruszający od szeregu dni opinję publiczną w całej Polsce, **zakończył się zwycięstwem sprawiedliwości.** Ława przysięgłych złożona przeważnie z chłopów małopolskich, nie potwierdziła wprawdzie pytań, dotyczących planowanego i zamierzonego zabójstwa, natomiast uznała za dowiedzioną chęć „unieszkodliwienia“ majora Owoca zapomocą ciężkiego uszkodzenia ciała.

Wobec tego, że bezpośredni sprawcy, Jajko i Stankiewicz, przyznali się już w śledztwie, całe zainteresowanie opinji skupiło się na osobie Drewińskiego, komisarza i komendanta policji na powiat Brzozowski. Od uznania lub nieuznania przez sąd jego udziału w zbrodni brzozowskiej zależał cały charakter procesu.

Sąd ten udział stwierdził, **wymierzając Drewińskiemu, jako występującemu w roli urzędowej, najcięższą karę.** Tem samem uznany został polityczny charakter zbrodni brzozowskiej.

Dwaj urzędowi funkcjonarjusze policji, oficer i wywiadowca, przy pomocy dobranego w tym celu człowieka postanowili „unieszkodliwić“ w zbrodniczy sposób zasłużonego w bojach oficera wojsk polskich za to, że mając odmienne przekonania polityczne, uprawiał w powiecie legalną działalność polityczną w duchu narodowym. Planując i doprowadzając do skutku tę zbrodnię, Drewiński i Stankiewicz — jak twierdzili przed sądem — byli przekonani, że działają „państwowo“, **spodziewali się za swą zbrodnię nagrody i obiecywali ją bezpośredniemu sprawcy.**

Na takiem tle odbyty proces sanocki, zakończony sprawiedliwym wyrokiem, ma doniosłe znaczenie, wybiegające daleko poza granice dwóch podkarpackich powiatów.

Już podczas trwania procesu podkreślano wielokrotnie, że przerywa on łańcuch t. zw. „nieznanych sprawców“, na których rachunek zapisano cały szereg, głośnych w latach poprzednich, napadów politycznych. Tym razem sprawcy znaleźli się, niestety tam, gdzie najmniej miejsca dla nich być powinno.

Jak wykazał przewód sądowy **sprawcy ci liczyli na bezkarność.** Spodziewali się, że ci, w których politycznym interesie leżało unieszkodliwienie majora Owoca, osłonią ich przed odpowiedzialnością. Stało się na szczęście, inaczej. Protektorowie wskazywani w procesie jako inspiratorzy zbrodni, musieli odgrodzić się od niej, aby ratować swoje głowy i posady.

Że konieczne było wkroczenie sprawiedliwości do stosunków, jakie od pewnego czasu panują w naszem życiu politycznem, na to proces sanocki dostarczył, niestety, aż nadto dowodów. **Cała atmosfera, w jakiej zbrodnia została dokonana, była wprost straszna.** Przecież przedstawiciele władzy w biurach i po rozmaitych małomiasteczkowych szynkach omawiali wielokrotnie sprawę „unieszkodliwienia“ mjr. Owoca nietylko z Jajką, ale i z pospolitymi złodziejami. A już wprost niepojęte było zachowanie się tego adwokata brzozowskiego, któremu Jajko zwierzył się, że Stankiewicz namawia go do zamachu na mjr. Owoca. Gdyby ów adwokat postąpił wówczas tak, jak w takich wypadkach sumienie i prawo nakazuje postąpić każdemu uczciwemu człowiekowi, to nie doszłoby do śmierci śp. Chudzika i do będącego jej epilogiem sanockiego procesu.

Błyskawica procesu sanockiego nietylko **oświetliła ponure zakamarki duszy naszego społeczeństwa, ale wprowadziła w nie prąd świeżego powietrza.** Jest nadzieja, że zbrodnia podobna do brzozowskiej, nie powtórzy się.

Wymierzając Drewińskiemu karę pięciu lat więzienia, sąd uznał za okoliczność obciążającą „poderwanie zaufania do władz bezpieczeństwa, których był przedstawicielem“. Tak. Drewiński i Stankiewicz, a nie mjr. Owoc, **działali na szkodę państwa przez niszczenie w oczach społeczeństwa autorytetu władz państwowych.** Autorytet ten podniosła władza sądowa, wykrywając sprawców i wymierzając im sprawiedliwy wyrok.

Wyrokiem tym **potępione zostały wszystkie podobne zbrodnie polityczne,** w których sprawcy są nieznani. Wyrok sanocki powinien uwolnić nasze życie polityczne od wschodnich metod walki — pałką, nożem i kulą. Powinien szeroko roznieść i wpoić, gdzie należy, zasadę, że **nie służy się państwu — zbrodniami.**



OBRAZEK Z MANEWRÓW ANGIELSKICH.
Przez wioskę angielską pod Saltsbury w południowej Anglji jedzie oddział dragonów, oglądany przez attaches państw zagranicznych.

Polacy kolonistami Francji?

NIEZWYKŁE WIADOMOŚCI O RZEKOMYCH ZAMIARACH RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Wielkie zaciekawienie i silny oddźwięk wywołają informacje **„Wiarusa Polskiego“** (nr. 220) o rzekomych zamiarach rządu francuskiego, pragnącego **skolonizować polskimi rolnikami południową Francję;** oto informacje pisma polskiego.

Wychodzący w Nicei dziennik **„L'Eclaireur de Nice“**, a nadto kilka innych dzienników na południu Francji, przyniosły taką wiadomość:

„Utworzony został komitet centralny, do którego wchodzą wybitne osoby polityczne, mający za zadanie przeprowadzić i ułatwić polskim wychodźcom we Francji przyjęcie obywatelstwa francuskiego (naturalizację)“.

„L'Eclaireur de Nice“ dodaje jeszcze od siebie:

„Polacy są z urodzenia rolnikami i żołnierzami. Gdy zostaną adoptowani przez Francję oraz ich potomstwo, to **wyrównają szczerby w naszej ludności,** pozbawionej naturalnego przyrostu. To też komitet ten postanowił przychodzić z konkretną pomocą wychodźcom i jest przekonany, że tą drogą zjedna ich dla przyjęcia obywatelstwa francuskiego“.

Najciekawszem jednak jest, że wiadomość ta przychodzi z dalekiego południa, bo z Nicei. Wiadomo powszechnie, że na południe Francji jest wywierany silny nacisk ze strony Włoch, z których emigracja przepełnia tam liczne miasta i miasteczka a także osiadła na wielkich obszarach rolnych. Również na południu od strony zachodniej widzimy liczny żywioł hiszpański. I Włosi i Hiszpanie mówią tam swoim językiem, kiedy jednak Hiszpanie w największej części są obywatelami francuskimi, to Włosi na rozkaz Mussoliniego zachowują swoje obywatelstwo, chociaż przyjmują też i francuskie, czyli mają dwa obywatelstwa.

Żywiołu polskiego na południu Francji jest dotychczas stosunkowo mało. Trochę w kopalniach, bardzo znikoma ilość po większych miastach i może do jakich 2 tysięcy na roli jako dzierżawcy, a kilka tysięcy jako robotnicy rolni...

Ze zrozumiałą jednak ciekawością czyta się jeszcze drugą wiadomość o pokroju już najwyższej sensacji. Oto czechosłowacki dziennik pt. **„Ceske Slovo“** pisze tak:

„50 tysięcy Polaków dostanie ziemię zadarmo w południowej Francji, ale pod warunkiem, **że będą mieli dzieci.** Francja zaczęła wielką akcję skolonizowania krainy po obu brzegach rzeki Rodanu na południe od miasta Valence. Im dalej idzie się na wschód i zachód od Rodanu, tem więcej spotyka się tam ziemi leżącej odłogiem. Nawet winnic tam niema. Czyniono próby skolonizowania ich, ale nadaremnie. Aż udało się władzy francuskiej pozyskać dla kolonizacji Polaków. **Zostanie założony cały szereg wiosek, ich mieszkańcy otrzymają ziemię bezpłatnie.** Warunkiem stałego osiedlenia się będzie posiadanie potomstwa...

Ma być dozwolony przyjazd 50 tysięcy polskich rolników i będą osadzeni w południowej Francji. Jest to pierwszy wypadek tak szeroko zakrojonej kolonizacji od czasów walk napoleońskich i ma stanowić przeciwwagę przeciw zalewowi włoskiemu“

Tak wydrukowało „Ceske Slovo“. Wiadomość ciekawa i oryginalna. Skąd „Ceske Slovo“ zaczerpnęło tej wiadomości nie wiemy.

Manewry francuskie wykazały, że kawalerja jest potrzebna.

Wielkie manewry armji francuskiej, które rozgrywają się obecnie w północnych departamentach Francji powtórnie wykazały, że choć tendencja strategji prze do zastąpienia konia środkami motorowemi, jednak wyeliminowanie konia jest absolutnie nie do pomyślenia nawet na ufortyfikowanej i stosunkowo stałej linji obronnej, jaką jest francusko - niemiecka granica. Już przed paroma laty manewrowe doświadczenia oddały palmę pierwszeństwa koniowi przed motorem głównie jednak z uwagi na nadmierny procent defektów, które przy akcji wojennej mogą sparaliżować cały ruch, zagradzając zepsutym samochodem ciężarowym drogę, opóźniając tem samem akcję na danej arterji.

W tym roku inne powody skłoniły kierowników manewrów do uznania zalet bojowych kawalerji, a były niemi warunki atmosferyczne.

Teren pofalowany, na którym rozgrywała się akcja, był specjalnie dogodny dla kawalerji, a gdy do tego dołączyła się gęsta mgła, koń okazał się bezkonkurencyjny. Samoloty nie mogły startować raz z uwagi na ewentualną niemożność późniejszego lądowania w tak gęstej mgle, powtóre zaś, bo nie były w stanie swojego obserwacyjnego zadania spełnić. Wszelka służba wywiadowcza i wszelka akcja zmierzająca do nawiązania kontaktu z wrogiem musiała być uskuteczniana za pomocą konnicy. Ciężkie jednostki pancerne okazały się również niezdolne do działania w tej szybkiej i nerwowej akcji.

Zatem... górą kawalerja.

Z DNIA

POROZUMIENIE FRANCUSKO - SOWIECKIE.

Moskiewski korespondent **„Gazety Polskiej“** omawia świeżą wizytę francuskiego ministra Cota w Rosji sowieckiej i przypuszcza, że ta wizyta jak i wizyta Herriota, doprowadzą do porozumienia francusko-sowieckiego w sprawie zbrojeń niemieckich i rozluźnia „pakt czterech“.

Przypuszczenia te — pisze — znajdują dość wyraźne potwierdzenie w głosach prasy sowieckiej z okazji wizyty min. Cot'a. „Izwiestja“ niedwuznacznie dają do zrozumienia, że „współpraca obu awjacji nie może się ograniczyć do spraw czysto technicznych i przyczyni się do wzmocnienia i rozwoju współdziałania obu krajów również w innych dziedzinach, opartego na wzajemnem zaufaniu“.

Po takiej deklaracji min. Cot mógł puścić mimo uszu jedno z następnych zdań tegoż artykułu, głoszące, że „rosnąca potęga Z. S. R. R. zmusiła wielu jego wrogów do zmiany frontu“...

Zwłaszcza, że wojskowa „Krasnaja Zwiezda“ zapewnia pt. „Nowy dowód wzmocnienia przyjaźni sowiecko - francuskiej“, iż „Związek sowiecki nigdy nie odmawiał koordynacji swej polityki i korzystania z poparcia państw, niezależnie od ich ustroju socjalnego, dążących do zabezpieczenia się od wojny“.

Tu tkwi istotnie sedno sprawy. Wojna byłaby bowiem nieszczęściem nietylko dla każdego ustroju, ale dla każdego kraju i każdego na ziemi człowieka. Z chwilą gdy więc widmo wojny wywoływane jest z pod ziemi przez egzorcyzmy, odprawiane nad wielkiemi piecami u Kruppa — karty polityczne w Europie muszą ulec przegrupowaniu. Wizyta min. Cot'a była była symbolem zachodzących przemian. Przemiany te zdają się wzmacniać obóz, którego mocnym udziałowcem jest Polska — obóz tych, którzy pragną naprawdę zachować pokój.

W związku z powyższą opinją zanotować należy wiadomość londyńskiego „Evening Standard“, że min. Beck po powrocie z Paryża i Genewy wyjedzie z wizytą do Moskwy. Oficjalniema to być rewizytą na wizytę Cziczerina w Warszawie we wrześniu 1925 r. Dziennik uważa, że serdeczne stosunki, jakie ostatnio zapanowały pomiędzy Warszawą i Moskwą, nadają tej wizycie swoiste tło.

Równocześnie z Moskwy donoszą, że podczas swego pobytu w ZSRR. francuski min. lotnictwa Piere Cot zaprosił zastępcę komisarza wojny Tuchaczewskiego do złożenia wizyty w Paryżu. Tuchaczewski zaproszenie przyjął. Wizyta Tuchaczewskiego spodziewana jest w ciągu najbliższych miesięcy. Będzie ona posiadała charakter oficjalny.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Jak wiadomo, w rządzie prowadzone są od dłuższego czasu prace nad t. zw. usprawnieniem administracji. Usprawnienie to ma się wyrazić m. in. w redukcji pewnej liczby urzędników etatowych i kontraktowych. Akcja ta ma być przyśpieszona, a rezultaty jej uwidocznione będą już w preliminarzu budżetowym na rok 1934-35.

KONTROLA NAD WIELKIM PRZEMYSŁEM.

W kołach sanacyjnych krążą pogłoski, że rząd opracowuje projekty ustaw, względnie rozporządzeń, zmierzających do wprowadzenia ściślejszej kontroli nad wielkim przemysłem. Wedle tych pogłosek ma być dopuszczona kontrola bilansów oraz wgląd w księgi wielkiego przemysłu

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

UWAGI

Skasowanie komisyj szacunkowych.

Projekt nowej ordynacji podatkowej wprowadza duże zmiany, jeśli chodzi o władze dokonywujące wymiaru podatku. Dotychczas, jak wiadomo, wymiar podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu dokonywany jest przez komisje szacunkowe, w skład których wchodzą przedstawiciele płatników.

Obecnie projekt nowej organizacji władz skarbowych oddaje wymiar wszystkich podatków urzędom skarbowym, z tym jedynie wyjątkiem, że minister skarbu może przekazać wymiar niektórych podatków izbom skarbowym. Instytucją odwoławczą jest w podatku dochodowym i przemysłowym od obrotu komisja odwoławcza. W odróżnieniu do stanu dzisiejszego, gdy mamy do czynienia z dwiema oddzielnemi komisjami — jedną dla podatku dochodowego, drugą dla podatku przemysłowego od obrotu, projekt przewiduje stworzenie jednej komisji, która byłaby instancją odwoławczą dla odwołań w obydwu wypadkach.

Inny niż obecnie ma być również skład komisji odwoławczej. Ma się ona bowiem składać poza przewodniczącym wyłącznie z reprezentantów płatników, bądź mianowanych z urzędu, bądź z pośród osób, wskazanych w potrójnej ilości w listach, ustalanych przez samorząd gospodarczy, lub zawodowy.

Komisje odwoławcze mają orzekać w sekcjach, składających się poza przewodniczącym urzędnikiem z 6-ciu członków.

W innych podatkach instytucją odwoławczą będą izby skarbowe, tam zaś gdzie pierwszą instancją będzie izba skarbowa, instancją odwoławczą będzie — Ministerstwo skarbu.

Wreszcie podobnie jak obecnie, ogólny i naczelny i naczelny nadzór nad sprawami podatku pozą piecza nad ścisłem i jednolitem wykonaniem przepisów w zakresie tych podatków należeć będzie do Ministerstwa skarbu.

Zmianą, która wywołała największe poruszenie w opinji sfer zainteresowanych, jest skasowanie komisyj szacunkowych. Obecnie rozpowszechniany jest pogląd, jakoby komisje szacunkowe nie spełniały nałożonych na nie obowiązków. Jest to sprawa do dyskusji. Jest jednak pewne, że niejednokrotnie mogą one bronić płatników przed zbyt wielkim naciskiem władz skarbowych. Jeśli zaś projekt staje na stanowisku, że komisje szacunkowe muszą być skasowane, to w takim razie tem bardziej trzeba powiększyć w po stępowaniu odwoławczem. Bo przecież jeśli płatnikowi zostanie wymierzony podatek, to chociaż ma on prawo wnieść odwołanie, jednak musi mimo to nałożony podatek zapłacić. Dlatego też usunięcie elementu obywatelskiego przy wymiarze podatków i powierzenie wymiaru tylko urzędnikom jest obecnie dla płatników bardzo dotkliwem pogorszeniem sytuacji.

KĄCIK dla Pań

Kapelusze jesienne.

Każdą zmianę sezonu sygnalizuje przedewszystkiem kapelusz. Nowe kapelusze — to pierwsze sztafety mody. Tegoroczny sezon jesienny zaczął się pod znakiem aksamitu. Niema chyba dziś elegantki, któraby nie miała w swej garderobie przynajmniej jednego aksamitnego kapelusza. Z czasem do aksamitu dołączył się szyfonwelur, miękki, lśniący pilśń, włochata lub przerabiana piórami angora tweed i wreszcie odwieczny, niezawodny filc. Niejedna pani z radością przyjmie wiadomość, że zdystansowany ostatniemi laty „cloche" znów powrócił do łask. Nie będzie to już coprawda dawny sztywny klosz filcowy, produkowany en masse, sposobem fabrycznym. Tegoroczny klosz jest małem arcydziełem kunsztu modniarskiego. Szyty w ręku z miękkiego materjału, posłusznie przybiera każdy żądany kształt. Klosz, jako fason jest nieoceniony. Zmęczona twarz kryje się w dobroczynnym cieniu ronda jak pod skrzydłem opiekuńczem. Wszystkie niedokładności zacierają się i twarz nabiera wyrazu spokoju i pewności. Wobec tego, iż tegoroczną modę, jak żadną inną, cechuje absolutna swoboda, każda pani może sobie wybrać to, co jej się najbardziej podoba, nie krępując się żadnemi względami. Do płaszcza sportowego i do krótkiego żakiecika najodpowiedniejszy jest filc lub beret. Do futer — kapelusze bez rond. Fasony — wszystkie bez wyjątku — noszone jak komu do twarzy: głęboko na oczy, na bakier, równo etc. Obok kapeluszy z rondami, berety toczki, turbany i zawoje. Główki wszystkich możliwych kształtów: gładkie, płaskie, wysokie, rogate, układane w fałdy, marszczone, przybrane czem i jak się chce. Tegoroczny beret urozmaica jakaś fałda, spięcie, klamra lub łyszczący klips.

Celine.

Nacz. dyrektor Funduszu Pracy w Zagłębiu.

W dniu wczorajszym przybył do Zagłębia naczelny dyrektor Funduszu Pracy poseł Madeyski, który dokonał lustracji robót publicznych oraz wszelkich objektów, finansowanych przez Fundusz Pracy, względnie wykonywanych przy pomocy finansowej tej instytucji.

P. dyr. Madeyski obejrzał w Sosnowcu roboty prowadzone przy pomocy Funduszu Pracy, a mianowicie budowę mostu na Przemszy około Sądu okręgowego, niwelacje terenu pod budowę ratusza, nową linję tramwajową. Dyr. Madeyski interesował się kwestją budowy parku miejskiego przy ul. Piłsudskiego oraz budowy drogi państwowej (na odcinku do Elektrowni, lub Dębowej) klinkierem zakupionym w Sejmiku. W rozmowie prowadzonej zaznaczył, iż szkoda, że Sosnowiec nie zdecydował się budować basenu kąpielowego, który, zdaniem dyr. Madeyskiego, byłby inwestycją znakomicie się rentującą.

W Będzinie p. dyrektor zaznajomił się ze stanem budowy kolektora i sieci kanalizacyjnej, oraz budowy szkoły w Gzichowie, a w Dąbrowie ze stanem robót drogowych, przy urządzaniu parku miejskiego, przy budowie osiedla małych domków i przy wykończeniu domu miejskiego przy ul. Sobieskiego.

W godzinach popołudniowych odbyła się w gabinecie p. starosty konferencja przedstawicieli Sejmiku i miast Zagłębia, gdzie przedstawiono i treściwie omówiono z p. dyr. Madeyskim program robót na rok przyszły, które mają być finansowane przez Fundusz Pracy na naszym terenie.

Naogół p. dyr. Madeyski odniósł dobre wrażenie z lustracji robót w Zagłębiu i wyraził przekonanie, że w roku przyszłym Fundusz Pracy będzie dążył do wydatniejszego finansowania wszelkiego rodzaju inwestycyj i prac na terenie powiatu Będzińskiego, a więc istnieje prawdopodobieństwo, że w przyszłym sezonie roboty publiczne oraz inne prace z Funduszu Pracy będą prowadzone w Zagłębiu w szerszym zakresie, niż w roku bieżącym.

Przyjazd min. Butkiewicza DO ZAGŁĘBIA.

W sobotę, dn. 7 października r.b. przyjeżdża do Zagłębia minister komunikacji p. Butkiewicz w towarzystwie naczelnego dyrektora Funduszu Pracy posła Madeyskiego oraz p. wojewody Pacionkowskiego, celem zbadania na miejscu planów i projektów, dotyczących rozbudowy arteryj komunikacyjnych przy pomocy Funduszu Pracy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

29 Piątek	Dziś Michała Arch. Jutro Hieronima Wschód słońca 5 m. 40. Zachód „ 17 m. 28.

Kinoteatry w Zagłębiu dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Don Kiszot".
PALACE: Dziesiąty kochanek.
EDEN: Pocałunek przed lustrem.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Wyspa zatraconych dusz.
ŚWIATOWID: Zbrodnia.

DĄBROWA
ARS: Chandu.
WANDA: „Rajski ptak" i „Bal w operze"

ZAWIERCIE.
STELLA: Maska Dr. Fu Manczu.

× **ODPUST W POGONI.** W niedzielę 1 października b.r. przypada w parafji Pogoń doroczny odpust. W czasie uroczystej sumy, znany i ceniony chór męski „Harfa" pod dyr. Jana Godeckiego wykona mszę Lachmana Wacława „In honorem Resurrectioni D. N. Jesu Christi" opartą na polskich motywach narodowo - religijnych. Przy organie p. Jan Michalski.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W DĄBROWIE.** W Dąbrowie odbyło się ogólne walne zebranie członków miejscowego koła Zw. podoficerów rezerwy, przy udziale prezesa zarządu głównego w Warszawie p. A. Jakubowskiego, oraz delegata okręgu sosnowieckiego. Po omówieniu spraw organizacyjnych, wybrano nowe władze koła, w następującym składzie: prezes R. Trocha, wiceprezes J. Osiński, sekretarz C. Czubak, zastępca E. Słomiany, skarbnik Wł. Kozłowski, gospodarz J. Berger, członek zarządu C. Puczek.

Teatr miejski w Sosnowcu

Już jutro premjera sensacyjnego reportażu w 11 obrazach p.t. „KAPITAN Z KOEPENICK". Prawdziwa historja biednego berlińskiego szewca uganiającego się za prawem pobytu i pracy, jednocześnie wprowadzający swym figlem w kłopot najwyższe czynniki państwa, została ujęta przez K. Zuckermayera w arcyciekawą sztukę. „Kapitan z Koepenick" w naszym teatrze ukaże się w reżyserji J. Gołaszewskiego. Na czele zespołu wystąpi p. Adam Mikołajewski w roli Wilhelma Voigta. Pozatem udział biorą liczni statyści. „Kapitan z Koepenick" dany będzie w sobotę dnia 30 b.m. o godz. 20.15 i w niedzielę dnia 1 października o godz. 16.15 po cenach zniżonych i o godz. 20.15 po cenach normalnych.

REPERTUAR.

Piątek dnia 29 b.m. — godz. 20.15 „Nowi Panowie" po cenach najniższych (cały parter 1 zł., cały amfiteatr — 50 gr.).

Sobota dnia 30 b.m. o godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick".

Niedziela dnia 1.10 — godz. 16.15 „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Niedziela dnia 1.10 — godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick".

Teatr Polski w Katowicach

GOŚCINNE WYSTĘPY OPERY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 3 października o godz. 8 wiecz. gościnny występ opery warszawskiej. Wystawioną zostanie opera Verdi'ego „Traviata". Udział biorą: Helena Lipowska, Zofja Węgrzynówna, Adam Dobosz, Gustaw Ivo, Eugenjusz Maj, Józef Trembicki. Bilety do nabycia w kasie teatru. Tel. 24-48.

PROSIMY NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH P. T. PRENUMERATOROW O REGULARNE WPŁACENIE

prenumeraty za październik 1933 r.

na nasze konto: **PKO. Katowice 302.712.**

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego„

× **NOWE ZNACZKI POCZTOWE.** Min. poczt i telegrafów wprowadza w obieg z dniem 20 października r.b. nowy znaczek 15-groszowy z godłem państwa. Rysunek tego znaczka jest identyczny, jak znaczka 10 lub 20-groszowego, lecz w kolorze ciemno - różowym. Znaczek ten służy do opłacenia listów miejscowych.

× **PRZECIW „PRANYM" ZNACZKOM POCZTOWYM.** Zwyczaj „prania" znaczków pocztowych i puszczania ich po raz drugi w obieg naraża na szwank interesy poczty. Z tego względu Ministerstwo poczty postanowiło wprowadzić w całej Polsce specjalny rodzaj tuszu, odpornego na wywabianie.

× **ZAPISY DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH W SOSNOWCU.** Magistrat m. Sosnowca komunikuje że w dniach 28, 29 i 30 września od godz. 18 do 20 odbędą się zapisy młodzieży urodzonej w latach 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919 do szkoły metalowej, elektrotechnicznej i budowlanej w gmachu szkoły rzemieślniczo - przemysłowej, ul. 1-go Maja, do szkoły przemysłowo - handlowej męskiej w lokalu szkoły handlowej męskiej T. Płockiego, ul. Targowa 12, do szkoły przemysłowo - handlowej żeńskiej w lokalu szkoły handlowej żeńskiej im. Kr. Jadwigi, ul. Deblińska 11.

Zgłaszający się do zapisu powinni posiadać następujące dokumenty: świadectwo urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie z miejsca pracy. Do klas pierwszych przyjmowani będą wyłącznie tylko uczenice i uczniowie z ukończoną szkołą powszechną (7 oddziałów).

KOMUNIKATY

= **SODALICJA PANIEN.** Zarząd Sodalicji podaje do wiadomości swych członkiń, kandydatek i sympatyczek, iż zebranie zarządu odbędzie się w sobotę dnia 30 b.m. o godzinie 16 w sali Domu katolickiego, a w niedzielę odbędzie się o godz. 8.15 Msza św. i o godz. 10 zebranie miesięczne. Prosi się o liczne przybycie.

= **PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA** Komisja W. F. i P. W. w Dąbrowie Górniczej od dnia 1 b.m. do 31 października r.b. włącznie organizuje próbę sprawności fizycznej o P. O. S. na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej: w poniedziałki i czwartki od godz. 15 do 19, wtorki, środy, piątki i soboty od 8 do 13. Ubiegać się mogą o P. O. S. wszyscy mieszkańcy miasta Dąbrowy obojga płci, mężczyźni od lat 15, kobiety od 17 lat. Matki, bez względu na wiek, mają ulgi. Zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich informacyj instruktor wychowania fiz. p. L. Stankiewicz w lokalu W. F. i P. W. (Magistrat pokój nr. 22) w poniedziałki, czwartki i soboty od godziny 12 do 15. Jednocześnie zawiadamia się osoby, które w letnim terminie nie wykonały wszystkich ćwiczeń do zdobycia P. O. S., ażeby w powyższym terminie zgłosiły się do uzupełnienia prób i otrzymania P. O. S.

Przedstawiciele francuskich
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W ZAGŁĘBIU.

Od niedzieli 24 b.m. gościła Unja związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie przedstawicieli francuskiej centrali zawodowej pracowników umysłowych w Paryżu pp. Portalier'a, prezesa centrali, który jest zarazem urzędującym wiceprezesem Międzynarodowej federacji neutralnych związków zawodowych najemnych pracowników umysłowych w Strasbourgu, adwokata Colonna - Battaglini, radcę prawnego i Duphil'a, sekretarza generalnego. Towarzyszłym im w podróży p. Wiktor Kościński, sekretarz generalny Unji Z.Z.P.U.

Goście wzięli udział w „święcie pracownika umysłowego" w Warszawie, zwiedzili następnie Kraków, a w środę wieczorem 27 b.m. przyjechali do Sosnowca, gdzie imieniem prezydjum Rady okręgowej Z.Z.P.U. i Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. powitał ich w gorących słowach p. Włodzimierz Grunwald.

Największe wrażenie zrobił na gościach gmach związkowy przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a, czemu dali wyraz w przemówieniach, w których podkreślali, że jest on dowodem żywotności i sprawności organizacji. Również żywo interesowali się stosunkami, jakie panują w przedsiębiorstwach Zagłębia, zwłaszcza francuskich.

W serdecznym i miłym nastroju upłynęło kilka godzin, poczem goście pożegnali Zagłębie, udając się do Gdyni, skąd powrócą do Ojczyzny.

———o———

× **SAMOBÓJSTWO.** 25-letni Leonard Mstowski, zamieszkały w Strzemieszycach (Sławkowska) powiesił się onegdaj na strychu. Zwłoki samobójcy odcięto. Przyczyną samobójstwa przewlekła choroba głowy.

× **ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW.** Onegdajszej nocy patrol śląskiej straży granicznej natknął się na granicy koło Brzezin Śląskich na wieloosobową szajkę przemytników, którzy usiłowali przenieść do Polski towar niemiecki. Ponieważ przemytnicy zignorowali wezwanie strażników do zatrzymania się padło około 60 strzałów które chybiły. W ręce strażników dostała się cała niemal szajka w liczbie 26 przemytników, w tej liczbie 24 pochodzi z Zagłębia Dąbrowskiego zaś dwaj, którzy szajce służyli za przewodników są mieszkańcami Brzezin Śląskich. Wyszli oni cało z opresji. Zatrzymanych wraz z zakwestjonowanym towarem owoców południowych wagi około 200 klg. przekazano urzędowi celnemu w Brzezinach. Przemytników czeka grzywna w sumie 6.000 złotych.

Tej samej nocy zatrzymała policja na ulicach Brzezin Śląskich mieszkańca Grodźca, pow. Będzińskiego, 37-letniego Stanisława Poteczkę, który na widok granatowych mundurów usiłował dać drapaka. Nie miał on czystego sumienia o czem świadczyła paczka, zawierająca kilka kilo migdałów i rodzynków, przemyconych z Niemiec.

Przemyt oddano urzędowi celnemu a Poteczkę osadzono w areszcie, ponieważ nie mógł wykazać się dokumentami.

× **KRADZIEŻE.** Ze składu w Będzinie (Modrzejowska 11) skradziono różne artykuły, wartości 300 zł.

Z mieszkania Józefy Potempy we wsi Preczów, gminy Łagisza skradziono garderobę i bieliznę wartości 155 zł. .

× **SŁUŻĄCA — ZŁODZIEJKĄ.** Onegdaj została ujęta przez policję Rzepa Katarzyna, służąca Poli Rozenblum, zamieszkałej w Sosnowcu, która skradła w dniu 18 b.m. swej chlebodawczyni garderobę i bieliznę. Część skradzionych rzeczy od złodziejki odebrano. Rzepe osadzono w wiezieniu.

Pierwszy dzień subskrypcji pożyczki narodowej.

Wczoraj, w dniu oficjalnego rozpoczęcia subskrypcji pożyczki narodowej domy w miastach udekorowane zostały flagami o barwach narodowych. Na ważniejszych ulicach porozwieszano transparenty z napisami wywołującemi do kupna pożyczki narodowej. Banki wywiesiły ogłoszenia o przyjmowaniu zapisów na pożyczkę do godz. 11 wiecz. Na ulicach coraz więcej osób nosi znaczki świadczące o nabyciu pożyczki narodowej.

———

Onegdaj odbyło się zebranie członków Tow rzemieślniczego w Będzinie, w sprawie udziału rzemieślników chrześcijan w subskrypcji pożyczki narodowej. Po przemówieniu członka lokalnego komitetu wykonawczego pożyczki narodowej, p. R. Monsiorskiego, zebrani jednomyślnie postanowili wziąć udział w subskrypcji pożyczki według ustalonych dla rzemiosła norm i w dniu wczorajszym, mimo niebywale trudnych warunków, w jakich znajduje się rzemiosło polskie wogóle, a w Będzinie w szczególności, rzemieślnicy gromadnie składali deklaracje wraz z pierwszą ratą subskrybowanej kwoty

———

Zebrani członkowie Stowarzyszenia kupców i przemysłowców miasta Sosnowca na nadzwyczajnem walnem zebraniu, odbytem dnia 27 b.m. w sprawie pożyczkinarodowej, uznając w zupełności ważność i pożyteczność pożyczki dla ogólnego życia ekonomicznego państwa, uchwalili jednogłośnie przyłączyć się do tej akcji i przyjąć jaknajwiększy udział w subskrypcji pożyczki narodowej. Stowarzyszenie subskrybowało od siebie 200 zł.

———

Na zwołanem przez oddział Sosnowiec P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. zebraniu w Niwce w lokalu Sokolni w dniu 23 b.m. z okazji dnia pracownika umysłowego został wygłoszony przez członka zarządu referat na temat organizacyjny, poczem p. T. Skarszewski zreferował ustosunkowanie się pracowników do pożyczki narodowej. wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Najwyższego Reprezentanta.

———

Na skutek wezwania naczelnego komitetu pożyczki narodowej, dyrekcja Zakładów C. G. Schoen w Sosnowcu oraz wszyscy pracownicy postanowili przystąpić do subskrypcji pożyczki w wysokości od 75 do Zakładów, pragnąc udostępnić subskrybowanie pożyczki pracownikom, rozłożyła spłacanie rat na 12 miesięcy. W podpisywaniu pożyczki narodowej przyjęło również udział około 100 robotników Zakładów, z których dyrekcja wniosła gotówką całkowicie subskrybowaną sumę, rozkładając im spłatę na przeciąg 1 roku.

NALEŻNOŚCI ZA LEKARSTWA DLA URZĘDNIKÓW PŁATNE SUBSKRYPCJĄ.

Min. opieki społ. uznało za wskazane zachęcić właścicieli aptek, którzy mają należności z tytułu dostarczanych dla funkcjonarjuszów państwowych do subskrybowania pożyczki narodowej temi należnościami.

Gmach Reichera w Sosnowcu wystawiony na licytację.

Sensację w Sosnowcu wywołała wiadomość, że olbrzymi dom przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Teatralnej, należący do p. Maurycego Reichera znalazł się pod przymusowym zarządem. Sąd grodzki na posiedzeniu w dniu 27 b.m. wyznaczył zarządcą tego domu, do czasu sprzedaży z licytacji, adwokata Wojciechowskiego.

Na gmachu tym, wybudowanym przy pomocy kredytu Banku Gospodarstwa krajowego ciąży około 1 miljon złotych długów. a mianowicie na I-ym numerze hipoteki **600.000 zł. Banku Gospodarstwa Krajowego,** na II-im — **150.000 zł., adw. Pawełka,** na III-im **70.000 zł. dr. Reicha** i na IV-ym **120.000 zł. Sosnowieckiego Tow.**

W dniu 9 października sporządzony zostanie opis szacunkowy gmachu. Jak słychać najpoważniejszym kandydatem do nabycia tego gmachu jest mec. Pawełek.

Trzeba przy sposobności zauważyć niewłaściwe ulokowanie olbrzymiej sumy przez Bank Gospodarstwa Krajowego w domu, który właściwie nie powinien był korzystać z takiego kredytu. Bank Gospodarstwa Krajowego finansował budowę mieszkań 2 i 3 pokojowych. Tymczasem w domu wystawionym obecnie na licytacje są przeważnie mieszkania 4 i 5 pokojowe. Jak to się stało, że wówczas, gdy budujący domy z mieszkaniami 2 i 3 pokojowemi nie mogli otrzymać pomocy kredytowej, a w tym wypadku lekko wypłacono 600.000 zł. — niewiadomo. Już wówczas jednak, zwracano na to uwagę.

Sposób na wyleczenie się z nieszczęśliwej miłości.

Pan Jurek był sąsiadem sympatycznej pani Loli, z której mężem pracował w jednem przedsiębiorstwie. Otóż p. Jurek oddawna umizgał się do czarującej sąsiadki, a kiedy przekonał się, iż wszelkie jego starania i zabiegi pozostają bez skutku, zaczął płatać psie figle i dokuczać p. Loli, licząc na to, iż może uda się wytworzyć taką sytuację, że sąsiadka w obawie ośmieszenia lub kompromitacji, zmuszona będzie zmienić swój stosunek do adoratora. Niestety, upragniona sposobność jakoś się nie nadarzała, co niesłychanie denerwowało p. Jurka, który rewanżując się za obojętność, przy każdej sposobności dawał do poznania swej sąsiadce, iż kiedyś zemści się na niej.

P. Lola wszystko to widziała i śmiała się w duchu z zabiegów adoratora, a choć nieraz nawet czuła się dotknięta jakimś nietaktem lub wybrykiem p. Jurka, wspaniałomyślnie mu przebaczała, wiedząc o tem, iż ludzie zakochani są niepoczytalni.

Stan taki trwał dłuższy czas i p. Jurek naprawdę stał się niepoczytalny pod wpływem silnej miłości, a nie chcąc dłużej już cierpieć, postawił wszystko na jedną kartę, aby tylko zdobyć upragnioną kobietę. W tym celu zaczaił się wieczorem w sieni i kiedy p. Lola wracała do domu, nieszczęśliwy adorator chwycił ją wpół i usiłując wciągnąć przerażoną kobietę do swego mieszkania, oświadczył jej, iż jest mu już wszystko jedno i musi ją posiąść, poczem odbierze sobie życie. P. Lola, mimo przestrachu, nie straciła zimnej krwi i zaczęła tłumaczyć p. Jurkowi, iż urządzanie skandalu i dramatu niema sensu, gdyż całą sprawę można przeprowadzić inaczej.

— Jeżeli pan naprawdę kocha, pocóż więc urządzać skandal i mnie kompromitować. Proszę mnie puścić, a jutro wieczorem, kiedy męża nie będzie w domu, proszę przyjść do mego mieszkania o godz. 8.

P. Jurek w pierwszej chwili nie chciał uwierzyć, kiedy jednak p. Lola solennie go zapewniła i dała słowo, iż mówi prawdę, adorator pocałował w rękę uroczą sąsiadkę, przepraszając ją za napaść, poczem każde z nich udało się do swego mieszkania.

P. Lola była kobietą rozsądną i wiedziała, iż ludzie zakochani zdolni są do wszelkich szaleństw, to też chcąc uniknąć skandalu i kompromitacji omówiła z... mężem sprawę spotkania jutrzejszego z sąsiadem.

Wszystko stało się tak, jak przewidziała sprytna p. Lola. Nazajutrz, kilka minut po godz. 8 wiecz. zadzwonił do mieszkania p. Loli zakochany sąsiad. Drzwi otworzyła gospodyni mieszkania, wprowadzając gościa do jadalni. P. Jurek aż drżał ze wzruszenia i słowa ledwie wychodziły mu z gardła.

Nie upłynęło 5 minut, gdy w przedpokoju rozległ się gwałtowny dzwonek, co wywołało na twarzy p. Loli uczucie silnego strachu.

— Boże, aby tylko mąż niespodzianie nie wrócił — wyszeptała p. Lola, poczem dodała: może pan wyjdzie tymczasem na balkon, a ja postaram się całą sprawę jakoś załatwić.

P. Jurek spełnił życzenie sąsiadki, która udała się do przedpokoju i wkrótce w jadalni istotnie zjawił się mąż p. Loli. Był on czemś zaaferowany, mówiąc głośno i gestykulując rękami. Po pewnym czasie, narzekając na gorąco i brak powietrza, poszed. otworzyć drzwi balkonowe. Sterczący na balkonie p. Jurek widział przez okno zachowanie się męża, iż mąż dowiedział się prawdy, to też kiedy spostrzegł, iż właściciel mieszkania gwałtownym krokiem zbliża się do drzwi balkonu, p. Jurek bez namysłu skoczył na dół. Balkon był na pierwszym piętrze, dzięki jednak temu, iż na dole rosły kwiaty, a więc ziemia była dość mięka i bez kamieni, p. Jurek niebardzo się nawet potłukł.

Pomysłowy plan p. Loli udał się całkowicie, gdyż następnego dnia otrzymała od p. Jurka list, w którym adorator serdecznie ją przepraszał za swe postępowanie i zaklinając się na wszelkie świętości, iż więcej jej prześladować nie będzie. Od tego czasu p. Lola miała spokój, a p. Jurek przekonał się, iż na miłość bez wzajemności najlepszym środkiem jest skok z balkonu.

NA EKRANIE.

„DON KISZOT"
W KINIE „ZAGŁĘBIE".

„Don Kiszot" w inteligentnej realizacji Pabsta jest prawdziwie wybitnym filmem. Tragizm śmieszności człowieka, którego cudowność poezji i wzniosłości styka się z mizerną rzeczywistością, śmieszy i wzrusza. Rzadki to wypadek, aby filmowa przeróbka arcydzieła literackiego wypadła tak znakomicie, tak odtwarzała najistotniejszą treść słowa, jak w filmie Pabsta. Film nie jest bynajmniej ilustracją do arcydzieła Cerwantesa, ale posiada ambicje sięgania do jądra myśli, zawartej w nieśmiertelnym „Don Kiszocie".

Rolę tytułową gra wspaniały aktor i śpiewak — Szalapin. To wystarczy za wszystkie superlatywy. .

PROGRAM RADJOWY

MARJA I KAZIMIERZ WIŁKOMIRSCY PRZED MIKROFONEM.

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 17.15 przed mikrofonem Polskiego Radja wystąpią z programem kameralnym Marja i Kazimierz Wiłkomirscy, którzy obok drobnych utworów solowych odegrają piękną Sonatę g-moll na fortepian i wiolonczelę S. Rachmaninowa.

MUZYKA LEKKA.

W sobotnim wieczornym koncercie muzyki lekkiej w rozgłośni warszawskiej weźmie udział jako solistka znana pieśniarka Marja Konarek-Korska, która wystąpi z repertuarem swych dawnych i nowych piosenek. Orkiestrą dyryguje Stanisław Nawrot.

PIĄTEK 29 WRZEŚNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 15.45 — Władysław Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 16.00 — Koncert orkiestry mandolinistów Tow. „Moniuszko" z Wełnowca pod dyr. Kazimierza Bończy-Tomaszewskiego. 17.15 — Koncert solistów. 18.15 — „Korpus ochrony pogranicza" wygł. kpt. Fr. Jamka-Koperski. 18.35 — Muzyka lekka. 19.05 — Kpt. Roman Sumowski: „Pułkownik Lawrence — niekoronowany król Arabów". 19.20 — Rozmaitości. 19.35 — Komunikat sportowy. 19.40 — Feljeton w rubryce „Na widnokręgu". 20.00 — Koncert symfoniczny. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22.40 — Muzyka taneczna. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

SPORT.

ŚWIĘTO W. F. i P. Z. W CZELADZI.

Miejski komitet W. F. i P. W. w Czeladzi w dniach 7 i 8 października b.r. organizuje wielkie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z następującym programem: mężczyźni biegi płaskie 60, 100, 800, 1500 i 3000 mtr., 110 przez płotki, sztafety 4 x 100 i olimpijska, skoki w dal, wzwyż i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i granatem. Kobiety biegi płaskie 60 i 100 mtr., skoki w dal i wzwyż, rzuty dyskiem i kulą. Dla kolarzy odbędzie się wyścig na dystansie 50 klm. Dla zwycięzców komisja przeznacza wiele cennych nagród w postaci sprzętu sportowego, jak to: dysk, kula, oszczepy, pantofle, kostjumy, spodnie i bluzy treningowe a dla kolarzy opony, dętki, arfy i inne. Zawodnicy posiadający P.O.S. będą mogli wybrać sobie nagrody. Zawody te będą równocześnie mistrzostwem Czeladzi, oraz wyeliminują zawodników do powiatowego święta P. W. i W. F. Przypuszczać należy, że zawody te wzbudzą zainteresowanie wśród sportowców, co wyrazi się masowym startem. Wszyscy zawodnicy mają jeszcze czas trenować.

POGOŃ — SOKÓŁ.

Mecz kobiecy w lekkiej atletyce pomiędzy Pogonią katowicką a Sokołem Czeladź który miał odbyć się w nadchodzącą niedzielę w Czeladzi ze względów od organizatorów niezależnych, nie odbędzie się. Nowy

KRONIKA OLKUSZA

Likwidacja

INSPEKTORATU SZKOLNEGO.

Z dniem 1 października r.b. inspektorat szkolny w Olkuszu zostanie zlikwidowany, przyczem personel przechodzi do okręgowego inspektoratu do Miechowa. Z tego wynika, że Olkusz należeć będzie do inspektoratu okręgowego w Miechowie. Dokąd zostanie przeniesiony i na jakie stanowisko dotychczasowy inspektor p. Niżyński, dotychczas niewiadomo.

Kino dźwiękowe „Rosa" w Olkuszu wyświetla dzisiaj — **Neapol, śpiewające miasto — z Janem Kiepurą.**

× **MANIFESTACJA NA RZECZ SUBSKRYPCJI POŻYCZKOWEJ.** Onegdaj wieczorem przez ulice miasta Olkusza przeciągnął capstrzyk orkiestry straży fabryki „Olkusz" wraz z członkami Związku podoficerów rezerwy. Wczoraj o godz. 11 i pół w południe syrena magistracka, oraz wszystkie dzwonki w mieście wezwały ludność do subskrybowania pożyczki narodowej. Po alarmie straż miejska olkuska przejeżdżała przez ulice miasta na autach strażackich udekorowanych plakatami o pożyczce narodowej.

× **Z TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO.** Przedwczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. przeciwgruźliczego pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego. Po odczytaniu sprawozdań z działalności zarządu za rok ubiegły, udzieleniu absolutorjum, uchwaleniu budżetu na r. 1933-4 w wysokości zł. 7.600 w dochodach i wydatkach, oraz uchwaleniu kupna dla ośrodka zdrowia aparatu Roentgena i mikroskopu, wreszcie udzieleniu pełnomocnictw do zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w wysokości 6 tys. zł., wybrano zarząd Tow. przeciwgruźliczego z następujących osób pp.: dr. Łapiński (prezes), Stan. Lipka (wiceprezes i skarbnik), K. Zdrzalik (sekretarz), Stan. Kotowicz (zastępca), R. Bucki (księgowy) i Stan. Wojdacki (członek zarządu). Komisja rewizyjna pp.: dyrektor J. Moravek i 2 delegatów z instytucyj samorządowych. Na lekarza ośrodka zdrowia zaanagażowano z dniem 1 października r.b. dra Wacł. Kalistę. Zarząd nad ośrodkiem zdrowia, powierzono p. Stan. Lipce.

× **KREDYTY DLA RZEMIOSŁA I ROLNICTWA.** Komunalna kasa oszczędności Związku międzykomunalnego w Olkuszu uzyskała z Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt w wysokości 15 tys. zł. na akcję dla rzemiosła i drobnego przemysłu, oraz zł. 20 tys. z Państwowego Banku rolnego, w celu rozprowadzenia tej kwoty pomiędzy drobnymi rolnikami powiatu Olkuskiego, jako kredytu zaliczkowego pod zastaw zboża. Kredyt ten ma na celu zahamowanie zbytniej podaży zboża na rynkach, a tem samem cen zboża i umożliwienia rolnikom opędzenia najniezbędniejszych potrzeb przez zaliczkę nisko oprocentowanego kredytu, który wynosić będzie 6 i pół proc. w stosunku rocznym.

× **TWORZENIE DRUŻYN RATOWNICZYCH.** Dnia 27 b.m. z inicjatywy powiatowego komitetu L.O.P.P. w Olkuszu odbyło się zebranie prezesów wszystkich znajdujących się na terenie miasta organizacyj w celu utworzenia drużyn ratowniczych i odkażających (O.P.G.). Po przemówieniach prezesa pow. komitetu wicestarosty Trznadla, magistra Marusieńskiego i dra Gorczycy o skutkach wojny gazowej, obronie i t.d., postanowiono w najbliższym czasie przeprowadzić przeszkolenie conajmniej 10 drużyn (około 120 osób) z pośród kandydatów, przedstawionych przez poszczególne organizacje najpóźniej do 10 dni. Pozatem omówiono sprawę zaopatrzenia ludności miasta w maski ze spłatą na raty po 2 zł. miesięcznie (cena maski wynosi 19 zł.).

× **P. O. S. W STRAŻY SKALSKIEJ.** Odznaki strzeleckie w straży ochotniczej w Skale pod Ojcowem zdobyli pp.: Piotr Srebrnicki, Kazim. Witkowski i Józef Zadęcki.

× **W CZASIE SNU.** Onegdajszej nocy na szkodę Bolesława Pałęgi w Będkowicach, gm.. Cianowice, niewykryci sprawcy skradli poduszki i garderobę, ogólnej wartości około 150 zł., oraz 28 zł. gotówką. Złodzieej dostali się do mieszkania przez niezamknięte okno.

Łakomstwo sosnowiczanina na tanie kupno przybrało niespodziewany obrót.

Pan Otton Krumholz z Sosnowca oddawna marzył o jakimś dobrym interesie. Słyszał, iż na Śląsku można tanio kupić od przemytników różne rzeczy, przy sprzedaży których najmniejszy zarobek opiewał conajmniej na 200 proc. Pan Ottonek poznał się którego dnia z Ryszardem Fickiem i Pawłem Lentkem z Chropaczowa, którzy 13 czerwca r.b. wywabili pod pozorem sprzedania mu szmuglowanych towarów. Na polu, gdy chciwy taniego zarobku Krumholz, oraz Ficek i Lentra znaleźli się sami rzekomi przemytnicy z Chropaczowa pokazali co umieją. Obaj wydobyli noże i krzyknąwszy: „Ottonku, dawaj forse, bo inaczej...", przyczem ostatniemu słowu towarzyszył wymowny gest noży w okolicę żeber pana Ottonka.

Ottonek wolał być ograbionym tchórzem, niż martwym bohaterem i oddał bandytom pieniądze.

Onegdaj Lentra i Ficek stanęli przed Sądem okr. w Król-Hucie. Ottonek powtórzył swą bolesną pierwszą tranzakcję szmuglową wobec całego trybunału.

Fieck skazany został na dwa i pół lata, a Lentra na półtora roku więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

NOWE USTAWY GOSPODARCZE.

POSTĘPOWANIE UGODOWE I UPADŁOŚCIOWE. — URZĘDY ROZJEMCZE DLA SPRAW WIERZYTELNOŚCI PRZEMYSŁU I HANDLU.

Jak się dowiadujemy, prace rządu zmierzające do oddłużenia przemysłu i handlu postępują naprzód. Według przygotowywanych projektów, postępowanie układowo-zapobiegawcze będzie mogło być wdrożone bez uprzedniego uzyskania odraczania wypłat przez dłużnika. Jednocześnie okres tego postępowania zostałby skrócony do 4 a najwyżej 6 miesięcy. Postępowanie układowe może być wdrożone dopiero z upływem 3 miesięcy po odzyskaniu odroczenia wypłat, stadjum zaś odroczenia wypłat trwać może do 9 miesięcy, przyczem okres ten nader często służył niesumiennemu dłużnikowi do ukrywania faktycznej niewypłacalności. Opracowany projekt ustawy w zakresie postępowania układowo-zapobiegawczego przewiduje m. in. ustalenie maksymalnego wynagrodzenia nadzorcy sądowego, zapewnienie wierzycielowi prawa egzekwowania swych pretensyj automatycznie z chwilą zawarcia układu oraz wyeliminowania z pod skutków układu nleżności drobnych wierzycieli. Jak słychać, przy zawieraniu układu będzie istniała możność uregulowania należności w ratach w ciągu kilku lat.

Drugi projekt dotyczy postępowania upadłościowego i przewiduje uchylenie t. zw. okresu kuratorskiego. Po wygaśnięciu tego okresu następowałby dopiero okres syndyka tymczasowego. Przewidywane też jest skrócenie stadjum przygotowawczego upadłości itd. Zmiany w obu tych procedurach, mające na celu przyśpieszenie i potanienie procedury układowo-zapobiegawczej, winny ułatwić zdrowe procesy układowe w przemyśle i handlu, z drugiej zaś strony doprowadzić do szybkiej likwidacji zadłużonych nadmiernie warsztatów, nie mających widoków egzystencji.

Przewidywane też jest powstanie specjalnych urzędów rozjemczych dla spraw wierzytelności przemysłu i handlu, na wzór urzędów istniejących w rolnictwie. Urzędy te będą uprawnione do redukcji długu i odroczenia go, ewentualnie do rozłożenia długu na raty.

W związku z powyższem, organizacje kupieckie czynią usilne starania, zmierzające do ogłoszenia w najbliższym czasie dekretów Prezydenta, zmierzających do oddłużenia kupiectwa w drodze ułatwienia mu spłaty stale prolongowanych długów finansowych przy równoczesnem obniżeniu odsetek.

Jednocześnie organizacje kupieckie domagają się, ażeby Bank Akceptacyjny działalnością swoją obejmował też należytości kupieckie, gdyż kredyt towarowy jest dla rolnika podstawową formą kredytu i powinien przez należytą opiekę być i w przyszłości zachowany.

ZBĘDNY IMPORT KROCHMALU.

Ogólne zapotrzebowanie na krochmal kukurydziany krajowego przemysłu włókienniczego określić można na 15.000—20.000 kg. miesięcznie. Zapotrzebowanie to pokrywa obecnie wyłącznie niemal krochmal zagraniczny.

Jednocześnie zakłady krajowe wyrabiają z kukurydzy sposobem mechanicznym krochmal kukurydziany w pudrze, który ma zastosowanie nietylko jako surowiec na różne środki spożywcze (budyń, leguminy etc.), ale i dla celów szlachetnej apretury.

Mimo, że produkowany przez nasze zakłady krochmal kukurydziany w znacznie wyższym jest gatunku, niż potrzebny dla przemysłu włókienniczego i że całkowite zapotrzebowanie krajowych wykończalni przemysłu bawełnianego pokryć wytwórnie nasze nie są w stanie, import krochmalu w rozmiarach obecnych z dużą korzyścią dla produkcji krajowej mógłby i powinien zmaleć.

Kronika gospodarcza.

DALSZY WZROST WKŁADÓW W KASACH OSZCZĘDNOŚCI. W sierpniu rb. nastąpił dalszy wzrost wkładów w kasach oszczędności. Wkłady oszczędnościowe PKO zwiększyły się z 467.468 tys. na dzień 31 lipca do 475.549 tys. zł. na 31 sierpnia rb. czyli o 1.7%. Lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych wzrosły w tym czasie ze 163.874 do 165.616 tys. zł. W 367 komunalnych kasach oszczędności lokaty na książeczkach oszczędnościowych podniosły się z 555.296 tys. na 31 lipca do 556.573 tys. zł. na 31 sierpnia. Równocześnie zwiększyły się wkłady na rachunkach bieżących z 44.770 do 44.862 tys., natomiast spadły lokaty instytucyj finansowych z 30.497 na 30.361 tys. zł. W 2 kasach nie komunalnych wkłady oszczędnościowe wzrosły z 36.359 na 36.493 tys., wkłady instytucyj finansowych z 7.475 tys. na 7.609 tys. Natomiast lokaty na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych obniżyły się 283 na 176 tys. zł.

PORT W PŁASZOWIE. W czasie pobytu p. ministra komunikacji w Katowicach odbyła się konferencja dotycząca omówienia programu robót projektowanych do wykonania z Funduszu Pracy, w związku z uregulowaniem Wisły na terenie Zagłębia i w dorzeczu Wisły. Obejmują one: a) uporządkowanie stosunków wodnych w dorzeczu Przemszy z budową zbiorników na Białej i Czarnej Przemszy, z budową portu handlowego w Modrzejowie i uporządkowanie nurtu Przemszy, b) budowę zbiornika w Porębie na Sole i uporządkowanie stosunków wodnych na potokach górskich w dorzeczu Soły, c) budowę portu na Wiśle w Płaszowie (Kraków) i uporządkowanie dopływu wszelkich wód w obrębie miasta Krakowa.

ZATWIERDZENIE ROZWIĄZANIA KARTELU CEMENTOWEGO. Na niejawnem posiedzeniu sądu kartelowego zapadło po dwu i pół godzinnej naradzie postanowienie utrzymania w mocy decyzji Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 18 września rb o tymczasowem zawieszeniu działalności kartelu cementowego. Zauważyć trzeba, że jest to pierwsza decyzja powołanego do życia na mocy ustawy kartelowej sądu kartelowego.

189 ROBOTNIKÓW POLSKICH WRÓCIŁO Z FRANCJI. Według danych francuskiego ministerstwa pracy w okresie od 11 do 16 września rb. przybyło do Francji ogółem 4.986 robotników, w tej liczbie 270 obywateli polskich. W tym samym okresie czasu wyjechało z Francji 628 robotników cudzoziemskich, w tem 189 Polaków.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 28 września.

Dewizy: Belgja 124.70. Holandja 360.70. Landyn 27.90—27.88. Nowy Jork 5.91. Paryż 34.98. Praga 26.50. Szwajcarja 173.22.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.84—5.85. Rubel złoty 4.72. Dolar złoty 9.02—9.02½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213.45. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.50—210.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatn. 27.85.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.15—51.25, (odcinki po 500 dol. 52.25, odcinki po 100 dol. 54.50) (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.00—110.25; 4 proc. poż. inwestycyjna104.25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.25—48.00; 6 proc. poż. dol. 58.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 45.00.

Akcje: Bank Polski 80.00; Lilpop 10.60.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l -4.25—14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 748 g-l 22.00—22.50. Pszenica zbierana 737 g-l 21.00—22.00. Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50. Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00. Jęczmień browarny 684 g-l 15.50—16.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 14.75—15.25. Jęczmień pastewny 615 g-l bez obrotów. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowy" 40.00—45.00. Mąka pszenna gat. I 65% 37.00—40.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 34.00—37.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia" 20.00—25.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 25.00—27.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 19.00—21.00. Mąka żytnia razowa 95% 19.00—21.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

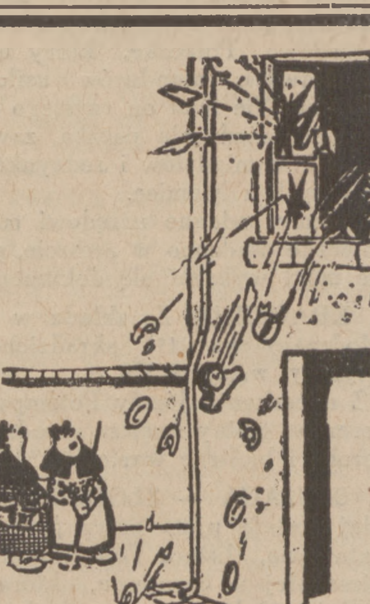
× **PRACOWNICY MAGISTRATU SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ.** Z inicjatywy komisarza miasta p. Langerta odbyły się zebrania urzędników oraz niższych funkcjonarjuszów Magistratu, na których postanowiono solidarnie subskrybować pożyczkę narodową. Wszyscy pracownicy Magistratu subskrybowali pożyczkę na sumę 12 tys. zł. Pieniądze te zostały już wpłacone do kasy Urzędu skarbowego przez Magistrat. Zadeklarowane przez pracowników sumy strącane im będą ratami z pensyj.

× **Z WŁÓKIENNICZYCH ZAKŁADÓW ZAROBKOWYCH.** Jak wiadomo, we włókienniczych zakładach zarobkowych w Zawierciu wynikł zatarg między robotnikami a dyrekcją fabryki w związku z nietaktownem i obelżywem zachowaniem się w stosunku do robotników majstra tejże fabryki Hugo Blauma. Naskutek wystąpienia robotników odbyła się wczoraj konferencja, na której przedstawiciele dyrekcji fabryki wyrazili zgodę na przyjęcie do pracy tych wszystkich robotników, którzy zostali zwolnieni z pracy przez Blauma. Według wszelkiego prawdopodobieństwa brutalny majster zostanie usunięty z terenu fabryki, co przyjęte zostałoby nietylko przez robotników fabryki, ale i przez całe miejscowe społeczeństwo z wielkiem zadowoleniem.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK W BIEDA - SZYBIE.** Onegdaj podczas nielegalnego wydobywania węgla z biedaszybu na polach porębskich został przysypany ziemią, wskutek własnej nieostrożności, 34-letni Ksawery Franciszek Buła z Zawiercia, doznając ciężkich obrażeń. Przewieziony do szpitala Kasy chorych, Buła zmarł wczoraj rano, nie odzyskawszy przytomności.

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. B. w Bydlinie: Notatka tak jest napisana, że trudno z niej wywnioskować, o co właściwie chodzi, przyczem pominięte są najważniejsze szczegóły.



— Aha! Młoda para wróciła już z podróży poślubnej.

Z CAŁEJ POLSKI

WYLĄDOWAŁ W POLSCE I UCIEKŁ.

W rejonie Kołtynian w Wileńszczyźnie opadł litewski samolot. Zanim przybyli na miejsce wypadku mieszkańcy okolicznych wsi, załoga zdołała naprawić motor i unieść się w górę. Samolot litewski był samolotem typu turystycznego z oznakami klubu kowieńskiego. Lotnik poszybował do Poniewieża i wskutek niepomyślnego wiatru i uszkodzenia motoru wylądował na terytorjum Polski.

BEZCZELNE PROWOKACJE O. U. N.

Widocznie w odpowiedzi na wyrok sądu doraźnego w Sokalu przeciwko bojowcom O. U. N., zaszło w pow. Sokalskim wiele aktów prowokacyjnych. W Sokalu oblano terem świeżo wmurowaną w gmach seminarjum państw. męskiego, plakietę ku czci króla Jana III Sobieskiego. W Moszkowie zdarto ze ścian w szkole powszechnej potrety P. Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego, zawieszając w ich miejsce Biłasa i Danyłyszyna (!!). Identyczne wypadki mnożyły się w gminach sąsiednich jak w Łuczycach, Horbkowie, Kopytowie, Bojanicach i innych. W związku z tem aresztowano większą ilość osób i przeprowadzono rewizje, z których najsensacyjniejszy wynik dała, przeprowadzona w bursie ukraińskiej w Sokalu. Wielka liczba cytowanych wypadków, które zdarzyły się równocześnie, wskazuje, że plan był zgóry ułożony.

CIEKAWA SKARGA URZĘDNICZA.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ostatnio ciekawą skargę urzędnika administracyjnego z Kałusza, p. Z. P. Pan ten bawiąc z rodziną na urlopie w Rumunji, otrzymał depeszę z wezwaniem natychmiastowego powrotu, gdyż ważne względy służbowe tego wymagają. Musiał więc p. Z. P. urlop przerwać i wracać do Kałusza. Uważając się za pokrzywdzonego, wystąpił do władzy przełożonej o zwrot z tego powodu 497 zł. 18 gr. Wojewoda stanisławowski załatwił podanie to odmownie. Stanowisko to podzielił minister spr. wewn., orzekając, że urzędnik będący na urlopie musi być przygotowany na to, iż może być odwołany. Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, że kosztów spowodowanych nieprzewidzianem odwołaniem z urlopu, nie zwraca się, natomiast należy się zwrot kosztów ponownej podróży urzędnika dla dokończenia przerwanego urlopu. Ponieważ jednak p. Z. P. ponownie nie wyjeżdżał, Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę jego oddalił.

ZABAWA W SĄD DORAŻNY.

Wyrok śmierci, dokonany w Kulikowie pod Lwowem na osobie bandyty z Kłodna, Piotra Żółtanieckiego, wywołał w spokojnem miasteczku duże wrażenie. W tej atmosferze wyrosło zajście, które mogło zakończyć się śmiertelnym epilogiem. Oto synowie miejscowych kupców żydowskich, mali chłopcy w wieku do 10 lat, postanowili zabawić się w sąd doraźny. Syn kupca Klahrfelda, liczący 12 lat, objął w sądzie doraźnym urząd prokuratora, inni sędziów i obrońców, w roli skazanego na karę śmierci wystąpił syn kupca Türka. Po skazaniu Türka na karę śmierci, towarzysze tej oryginalnej zabawy założyli mu pasek na szyję, poczem powiesili go na drabinie (!). I byłby prawdopodobnie chłopak przepłacił życiem „zabawę w sąd doraźny", gdyby w krytycznej chwili nie pękł szczebel drabiny, skutkiem czego chłopak zesunął się na ziemię. Ponieważ pasek na jego szyi był dość silnie zaciśnięty, przeto dopiero po dłuższym czasie zdołano chłopca doprowadzić do przytomności.



MODA POD ZNAKIEM HITLERA.
Na rozkaz Hitlera niemieckie firmy konfekcyjne przystąpiły do stworzenia własnych modeli, które mają uniezależnić Niemcy od mody paryskiej.

Nowy rodzaj zegarka.

Sekretarz osobisty w kieszonce.

Jak wiadomo, Szwajcarja jest krajem, w którym od niepamiętnych czasów istnieją fabryki zegarków. Dzieci w najmłodszych latach przyglądają się wyrobowi precyzyjnej maszynerji, uczą się podczas zabawy sposobu obchodzenia się z narzędziami. Nic dziwnego, że w tych warunkach rzemiosło zegarmistrzowskie doprowadzone tu zostało do perfekcji.

Obecnie dwaj specjaliści szwajcarscy opracowali nowy rodzaj zegarka. Jest to mianowicie maszynerja, w której niezależnie od kółek zegarkowych funkcjonuje jeszcze inny precyzyjny aparat, który w małej luce cyferblatu ukazuje, w zależności od godziny, coraz to inne słowo.

Słów takich może być naprzemian sześć. Tak więc np. w zegarku adwokata mogłyby się pokazywać następujące hasła: „Konferencja — sąd — zebranie izby — itd", dla posła: „Posiedzenie izby — narada klubowa — głosowanie".

Z chwilą, gdy właściciel nareguluje te hasła we właściwy sposób, zegareczek przez cały dzień przypomina mu systematycznie czekające go obowiązki, dokładniej i pewniej, niżby to mógł uczynić najaktualniejszy sekretarz osobisty.

Przy każdem spojrzeniu na zegarek, przypominają mu się oczekujące go terminowe, sprawy i godziny, na które załatwienie ich zostało naznaczone — dzięki temu zapomnienie o czemś jest zupełną niemożliwością.

Gdyby nie to, że rozmiar zegarków noszonych w bransoletce jest z konieczności niewielki, wynalazcy wbudowaliby z pewnością jeszcze jakiś sygnał akustyczny.

Ale z pewnością niedaleki jest już czas, kiedy taki maleńki zegareczek na ręku we właściwej chwili szepnie swemu właścicielowi: „Nie zapomnij o zebraniu akcjonarjuszy, godzina czwarta" albo „pamiętaj o umówionym spotkaniu z Wandą o szóstej".

RZECZY CIEKAWE

ROZWÓJ PISANIA POWIETRZNEGO.

Major Sevage, pionier pisania „na niebie", stosowanego od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych wyraził nadzieję, że nadchodzący sezon wzmoże używalność tego środka reklamowego z powodu większej wysokości, osiąganej przez samoloty piszące. Im wyżej będzie mógł pilot wypisać reklamę, tem obraz przedstawiać się będzie wyraźniej i lepiej dla przyglądającej się jej z ziemi publiczności. Jednocześnie na wyższej wysokości mniej się dają we znaki pionowe prądy powietrzne, zniekształcające zazwyczaj litery reklam. Przy wypisywaniu liter na wysokości 20.000 stóp są one widoczne w obrębie 100 mil kw. Pozatem zmniejsza temperatura wyższych warstw powietrza utrwali litery mrożąc dym. Major Sevage nosi się z zamiarem zbudowania w możliwie prędkim czasie reflektorów, piszących na niebie.

KLATKI ZAMIAST WYSTAW SKLEPOWYCH.

We Francji cały szereg sklepów, które posiadają duże szyby wystawowe, uczynił z wystaw... klatki. Duże klatki, gdzie ptaki latają swobodnie. Jeden z właścicieli dużego sklepu umieścił na swej wystawie kanarki, pelikana i jednego wróbla. Całe to towarzystwo doskonale się zabawia, wywołując zadowolenie zatrzymującej się z zadowoleniem publiczności. Natomiast pewien właściciel apteki, który w wolnych chwilach od zajęć zajmuje się poezją, ozdobił swoją wystawę drzewkami, wśród których w zgodzie latają słowiki i wróble. Ciekawą jest rzeczą, o ile to pomaga interesom kupców. Nie ulega wątpliwości, że dla publiczności przechodzącej tego rodzaju urozmaicenia stanowią wielką zabawę. Ale czy też kupuje więcej niż zwykle, to niewiadomo.

PIERWSZY TEATR TELEWIZYJNY.

Przedsiębiorca z Chicago p. Sanatria zbudował w Nowym Jorku teatr, różniący się tem od kinematografu, że duszą jego jest nie film, lecz widzenie na odległość. Teatr ten jest uczęszczany dziennie przez 20.000 osób. Względ, be to, co się widzi na ekranie, dzieje się istotnie w pewnem od niego oddaleniu, nie potęguje oczywiście artystycznego wrażenia oglądanego obrazu — film również odtwarza coś, co się działo poza ekranem. To też teatr nowojorski musi być uważany za zwyczajną nowinkę, której dni są zapewne policzone. Inaczej rzecz się ma z zasadą telewizyjnego teatru — ta zdaje się kryć w sobie trwałą reformę życia teatralnego, musimy bowiem sobie uprzytomnić, że produkcje takiego teatru mogą się stać i staną się z pewnością prowincjonalnemi „namiastkami" produkcyj teatralnych wielkich miast.

SPEAKER ASEKURUJE SWÓJ GŁOS

Jesteśmy już z tem obyci, że gwiazdy ekranu asekurują swoją powierzchowność, skrzypkowie — ręce, a czeladź Terpsychory — nogi. Ale żeby głos ludzki miał stanowić objekt polisy asekuracyjnej, to się zdarza chyba w radjo po raz pierwszy! Towarzystwo radjofoniczne (Compagnie de Radiophonie) asekurowało głos p. Radiolo, jednego z najstarszych speakerów kuli ziemskiej.

TURNIEJ MÓWIĄCYCH PAPUG.

Na światowej wystawie w Chicago urządzili hodowcy papug wielki turniej mowy swoich wychowanek. Papugę, która w ciągu trzech minut nie zaczęła mówić, zdyskwalifikowano. Zawód ten spotkał licznych hodowców, którzy daremnie starali się pobudzić ptaki do mówienia. Rzecz charakterystyczna, że najpłynniej, najgłośniej i najwyraźniej umiały papugi — kląć.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

17

Człowiek niosący pod pachą wielką paczkę, odwraca się i zamyka za sobą drzwi.

Robi półobrót, tak, że go dobrze widać i śmieje się, pokazując wszystkie zęby:

— Przecież to wam na imię Irma?

Przerażona i oburzona — ale jak oburzona! — Stara mimowoli pochyla głowę.

— A więc Irmo — oznajmia intruz — chciałbym pomówić z waszym panem.

Idzie w głąb przedpokoju i rzuca wokoło ciekawe spojrzenia. Służąca spieszy za nim małemi, podrygującemi kroczkami. Chciałaby mówić, układa starannie zdania, ale ani jedno słowo nie przechodzi jej przez wargi.

Nieznajomy postawił na podłodze pakunek, prawie tak wielki jak on sam, ale nie wypuszcza go z rąk. Przyciska go nawet jeszcze mocniej do siebie i oświadcza:

— Irmo, proszę powiedzieć waszemu panu, że inspektor policji Aime Malaise ma do niego pilną sprawę:

W tym momencie otwierają się drzwi w głębi i ukazuje się sylwetka kobieca.

— Proszę pana — słychać melodyjny głos — mój ojciec oddawna nie przyjmuje nikogo. Czego pan sobie życzy od niego. Proszę mnie powiedzieć, a ja zobowiązuję się powtórzyć mu....

ROZDZIAŁ VIII.

Tożsamość manekina.

Malaise pochylił się nisko. Kto go znał, zdziwiłby się, bo inspektor nie był skłonny do zbytniej kurtuazji. Ale może nie chodziło mu o okazanie względów, a tylko o ukrycie nieprzyjemnego uśmiechu, z jakim powiedział:

— Zapewne panna Irena?

Dziewczyna zdradza pewne zdziwienie.

— Proszę, niech pan pozwoli za mną — mówi.

Malaise pochyla się powtórnie, ujmuje swój zawinięty w szary papier pakunek. Czyżby się pomylił? Wydało mu się, że panna Irena rzuciła ukradkiem na paczkę zaniepokojone spojrzenie. Idzie za nią na werandę. Pakunek ciąży mu niewymownie. Opiera go o poręcz krzesła.

Na jego widok powstaje od stołu młoda dziewczyna. Jest wysoka, smukła, ubrana tak jak i Irena Lecopte, w ciemna suknię. Malaise podziwia jej ciężkie włosy, gładkie czoło, bladą cerę, czarne oczy, których blask stara się ukryć.

Irena zwraca się do inspektora.

— Zechce mi pan przypomnieć swoje nazwisko — mówi z wahaniem.

— Aime Malaise — odpowiada inspektor. I — dodaje: — Inspektor policji.

Po raz drugi wygląda tego dnia tak, jakby rzucał wyzwanie.

— Laura Charon, moja kuzynka — przedstawia niezręcznie Irena. — Niech pan siada.

Malaise nie rusza się. Patrzy na Irenę. Panna Lecopte jest średniego wzrostu, raczej mała. I ona również wygląda bardzo blado, a może to tylko złudzenie, wywołane zielonemi cieniami drzew. Nie jest ładna, przynajmniej nie na pierwszy rzut oka. Jej rysy są jednak regularne, włosy pięknego, popielatego blond odcienia. Może jej uroda nie jest tak efektowna, jak Laury, może należy do rzędu tych, które należy odnajdywać powoli.

— Proszę, niech pan siada — powtórzyła młoda dziewczyna.

Jej głos był przyjemny w brzmieniu, ale mogło się zdawać, że nie umiała tego wyzyskać.

Malaise przysunął sobie krzesło i usiadł z pewnego rodzaju determinacją. Przeczuwał, że czeka go ciężka walka, że będzie musiał przezwyciężyć atmosferę starego domu i nie wiadomo, czy wyjdzie z tego z honorem.

Spojrzenia obydwóch panien śledziły każdy jego ruch, jakgdyby nie mogąc się pogodzić z jego obecnością, nie chciały w nią uwierzyć.

Napewno wszystko we mnie je razi — pomyślał Malaise z niechęcią. — Moja pełna twarz zdrowego człowieka, zabłocone buty i miękki kołnierzyk.... Nawet ta paczka, którą ich delikatne ręce, na miejscu mych grubych łap, zapakowałaby artystycznie....

Czy ciągle będą stały?

W tej chwili Irena usiadła na samym brzeżku krzesła. Zacisnęła ręce na kolanach, poczerwieniała i uchwyciła się kurczowo stołu.

C. d. n.

Radjo -- Elektros
Sosnowiec
Modrzejowska 26.
Tel. 14-24.
W podwórzu
(dom Tobjasza).
Najtaniej. — Największy wybór.
Materjały radjowe i elektryczne
Żarówki. 5527

POSADY i PRACE

APTECZNY SKŁAD
poszukuje pracownika z kilkuletnią praktyką. Sosnowiec, — „Unitas“ — Piłsudskiego 24. 6006

BUFETOWA
znająca język niemiecki przyjmie posadę od 1.X. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Bufetowa“. 5913

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W mieście i przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki.		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy.	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w Będzinie:										
663	Modrzejowskiej	46700	—	8129	37	72000	7200	—	przy Sądz. Gr. w Będzinie	Witold Raczkiewicz	28 grudnia 1933 r.
505	Rynek	40000	—	2417	58	60000	6000	—	„ „ „	„ „	28 „ „
	w Dąbrowie-Górn.										
230	Szkolnej	30000	—	3721	20	45000	4500	—	„ „ „	„ „	28 „ „
150	Krótkiej	36700	—	4975	40	57000	5700	—	„ „ „	„ „	28 „ „
	w Zawierciu:										
40⁶⁷	Nowy Rynek	19476	66	3198	42	30900	3090	—	„ „ Okręg. w Sosn.	Antoni Szczepkowski	29 „ „
52²⁵	3-go Maja	24000	—	2568	21	37500	3750	—	„ „ „	„ „	29 „ „
93⁴⁶	Porębskiej	8600	—	1200	55	13500	1350	—	„ „ „	„ „	29 „ „
40xx	Piłsudskiego	15450	—	1869	—	24000	2400	—	„ „ „	„ „	29 „ „
52⁴	Nowy Rynek	55400	—	8469	60	84000	8400	—	„ „ „	„ „	29 „ „

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią wygodami. Wiadomość Stra 1, m. 2.

DO WYNAJĘCIA
w centrum 2 pokoje z używalnością telefonu ewentualnie każdy oddzielnie. Z całodziennym utrzymaniem. — Telefon 3-04. 6009

P O K Ó J
umeblowany oddzielne wejście do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 64, mieszkania 4. 6000

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
„Z N I C Z“
Jerzy Niczewski i S-ka 5635
SOSNOWIEC, ul. Kołłątaja Nr. 3.
A jednak „Znicz“ robi najlepiej i najtaniej. —





4935

Spis zapowiedzi Nr. 590.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1) lustrator Związku Spółdzielni Spożywców Wacław Kubicz, zamieszkały w Będzinie, Kościuszki 102, syn rolnika Pawła Kubicza i żony jego Marjanny z Szadkowskich, zamieszkałych w Przybyszowie pow. Radomski,
2) inżynier ogrodnictwa Irena Antonina Borowska, zamieszkała w Bydgoszczy, Ujejskiego 3, córka zmarłego kierownika szkoły powszechnej Włodzimierza Borowskiego, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy, i żony jego Zofji z Przybylskich, zamieszkałej w Bydgoszczy, chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i Będzinie.
Bydgoszcz, dnia 27 września 1933 r.
Urzędnik stanu cywilnego
(—) Biechowiak.
(Pieczęć). 6008





KINO „ZAGŁĘBIE“
DZIS!
FIODOR SZALAPIN
DON-KISZOT
Początek seansów wyjątkowo na ten obraz o g. 4 p.p.
Przedwczesna sprzedaż biletów parterowych na wszystkie seanse od godz. 2 p.p. w kasie Kina
CENY BILETÓW OD 25 GROSZY.

KINO „EDEN“
Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Już trzeci w tym sezonie tryumf naszego kina!
Film w-g. najgłośniejszej obecnie sztuki **FODORA** która wywołała niebywale żywą polemikę w prasie całego świata p. t.
„POCAŁUNEK PRZED LUSTREM“
W rol. głównych: **NANCY CAROLL, GLORJA STUART, PAUL LUCAS, FRANK MORGAN.**
Pocz. I seansu o 4-ej p. p.

Dźwiękowe Kino „Palace“
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od wtorku 26 września i dni następne Rekord wesołości! Bomby śmiechu! —:— Ulubienica publiczności, kapitalna
ANNY ONDRA
w swojej najlepszej, popisowej kreacji w filmie p. t.
„DZIESIĄTY KOCHANEK“
NA SCENIE! Nadprogram! Znany z Polskiego Radja i płyt gramofonowych doskonały humorysta **BOLESŁAW NORSKI— NOZYCA** w najnowszym repertuarze przebojów warszawskich.



Corocznie jesienią panują w Anglji długotrwałe i dokuczliwe słoty. Wtedy nawet przedmieścia Londynu stają się niedostępne i nawet wielkie autobusy z trudnością tam kursują.

KUPNO i SPRZEDAŻ

NOWA KAMIENICA
11 pokoi, 2412 m kw. ogrodu, 2160 zł. dochód, w mieście. Cena 18.000 zł. dom nowy 5 pokoi 1.080 m. kw. ogrodu, obok zakładu kąpielowego. Cena 4.500 zł. Nowa kamienica, duży ogród, 6 mieszkań z komfortem, 3 sklepy. Cena 43.000 zł. Parcele od 25 gr. za m. kw. gospodarstwo 5 morgów pola, obok Bielska, — nowy dom, 5.000 zł. — 3% dług na 20 lat. Cena z długiem 12.000 zł. Sprzeda Biuro Łukaszkiewicza Bielsko (Kasa Oszczędności). Telefon 1236. 5738

DO SPRZEDANIA
świnki morskie. Wiadomość szpital Renard. 6007

KUPIĘ
za gotówkę nowy dom z ogrodem w Dąbrowie za 5 — 6 tysięcy. Mogę przejąć długoterminową pożyczkę. — Zgłoszenia piśmienne pod „gotówka“ do — „Kurjera Zachodniego“ w Dąbrowie. 6011

ROZNE

MYDŁO ADA
obecnie jeszcze lepsze jeszcze doskonalsze.— Sprzedaż w Fabrycznym Składzie „Ada“, Modrzejowska 30. 5814

MARYNATY
Konserwują najlepiej octy spirytusowe fabryki Gustawa Keilicha w Łodzi, znane ze swej jakości na terenie Rzeczypospolitej Polski jako jedne z najlepszych zostały nagrodzone parokrotnie medalami.— Reprezentacja na Zagłębie: Majcherczyk i S-ka Dąbrowa, Król. Jadwigi 2. 5919

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne 5244

K W A S
do akumulatorów, poleca skład apteczny Maurycy Reiner. 5735

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński, Będzin, Kołłątaja 30. 5820

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5732

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk 5830

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zgubił Marjan Kuc. 6004

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Antoni Zawartka. 1856

UNIEWAŻNIAM
zgubiony indeks wystawiony przez Akademję Górniczą. Biczkowski Bronisław. 5930

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Wacław Przepiórka. 6003

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zgubił Stanisław Sekuła. 6005

MARYNATY
konserwują tylko **octy Spiessa**
Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy.
Sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym
M. JAGIEŁŁOWICZA 3-go Maja 7.
5516

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.